





## PZZ i „Metalplast” przekroczyły roczny plan

Na 12 dni przed terminem zameldowało o wykonaniu rocznych zadań Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Poznaniu. Ponadplanowa wartość produkcji do końca bieżącego roku, wykonana przez załogi tego przedsiębiorstwa, wyniesie 20 milionów złotych.

W „ponadplanowej produkcji regionu” ma również swój udział Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buku. 17 grudnia br. załoga tej fabryki całkowicie wykonała przypadające na rok 1973 plany produkcji i sprzedaży. Do końca bieżącego roku wartość wykonanych zadań wzrosła o 3,6 mln zł, co tym samym powiększyło wkład do „banku 30 miliardów” do sumy 14,6 mln. Łącznie oba wymienione zakłady każdego dnia do końca br. dają dodatkową produkcję wartości 1,9 mln zł. (zd)

## Wypoczynek dzieci i młodzieży szkolnej

Rozpoczynają się zimowe ferie szkolne a wraz z nimi pierwsze wyjazdy młodzieży na wczasy, obozy i zimowiska. Zimowe wakacje zyskały „prawo obywatelstwa”, stając się jedną z form coraz bardziej masowo organizowanego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Również i w tej dziedzinie rok bieżący zamyka się bardzo korzystnym rachunkiem. Ogółem różnymi formami wypoczynku, w okresie zimowych ferii i wakacji letnich, objętych zostało ponad 6 mln. dzieci i młodzieży szkolnej, co oznacza około 16 procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego.

Zwiększyła się znacznie liczba obozów i różnego rodzaju wczasów, dla młodzieży szkół średnich, jak też liczba miejsc na koloniach zdrowotnych dla dzieci. Podniesienie stawek utrzymania, pozwoliło na znaczną poprawę wyżywienia dzieci na obozach i koloniach. Uległy poprawie warunki wypoczynku oraz wyposażenia placówek w sprzęt i urządzenia sportowe.

Formy wypoczynku i wychowania ulegają dalszemu wzbogacaniu w roku przyszłym. Młodzież będzie szerzej włączana do samodzielnego urządzania różnego rodzaju obozów i wczasów. Organizowane będą także obozy i kolonie specjalistyczne.

Nastąpi dalsze wydatne zwiększenie liczby miejsc na koloniach i wczasach zdrowotnych dla dzieci. Wykorzystane zostaną na ten cel wszystkie szkoły, znajdujące się w miejscowościach uzdrowiskowych i kuracyjnych.

Ogółem w roku przyszłym przewiduje się dalsze rozszerzenie zasięgu akcji wczasowej i wypoczynku organizowanego dla dzieci i młodzieży szkolnej. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na zapewnienie wypoczynku dzieciom ze środowisk robotniczych i chłopskich.

O sprawach tych poinformowano dziennikarzy na wczoraj

## Powódź w Leningradzie

Leningrad nawiedziła powódź wywołana wylewem Newy. W noc z czwartku na piątek w całym mieście na Bałtyku i wielka fala spowodowała podniesienie się poziomu wody na Nowie o 266 cm. Woda zalała tereny nad brzegiem Newy i wiele ulic. W akcji ratunkowej wzięło udział wojsko ewakuując mieszkańców zagrożonych domów oraz szpitala i przedszkola. Woda dosięgała również gmachu słynnego muzeum „Ermitaż”. Na szczęście zbiory galerii nie uległy.

W końcu lat siedemdziesiątych rozpoczęła się budowa 26-kilometrowej tamy, która zapobiegnie powodziom w Leningradzie. Polacy ona południowy i północny brzeg Zatoki Fińskiej. (PAP)

**POGODA**

Zachmurzenie umiarkowane miejscami głównie na zachodzie kraju duże, na ogół bez opadów.

Temperatura maksymalna od około 0 stopni na północy do 10 stopni na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Str. 2 - GŁOS - 22 XII 1973

Ośrodek Propagandy

Wizualnej WAG-u

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Poznaniu specjalizuje się w plakatach i broszurach politycznych. Ostatnio powołało ono nowy dział redakcyjny - Ośrodek Propagandy Wizualnej. Zadaniem Ośrodka jest podnoszenie poziomu i skuteczności oddziaływania form i środków przekazu wizualnego na terenie zakładów pracy i instytucji. Zespół specjalistów Ośrodka będzie udzielał porad a także opracowywać formy propagandy wizualnej na zlecenie zamawiającego opracowanie. Organizować będzie także wystawy plakatów, wydawnictw albumowych i książkowych oraz projektów graficznych i modeli przestrzennych.

Ośrodek czynny jest codziennie w godz. 10-15 w lokalu Redakcji Wojewódzkiej WAG-u w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3. (bran)

## 500 wycieczka z ZSRR

Jubileuszowa, bo 500 wycieczka ze Związku Radzieckiego podejmowana wczoraj w Zarządzie Miejskim TPP-R w Poznaniu. Goście z Baku zwiedzili już w naszym kraju Warszawę, Kraków i Wrocław. Poznań jest ostatnim etapem ich podróży.

W czasie wczorajszego spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, mówiono o trwałych więzach łączących nasze narody. Goście zwiedzili m. in. nowe dzieła sztuki w Muzeum Narodowym, Bractwo Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. (bg)

# Powstanie Wielkopolskie szczytną kartą w dziejach naszego kraju

Przemówienie J. Zasady - I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

## SZANOWNI ZGROMADZENI! DRODZY WETERANI!

55 lat temu, w pamiętnych dniach grudnia 1918 roku rozgorzał na ulicach Poznania ostry bój z pruskimi ciemiężcami. Lud wielkopolski był inicjatorem i twórcą powstania. Masy ludowe Poznańskiego zdane na własne siły, bez zgody i aprobaty swych ówczesnych przywódców politycznych, same dokonały dzieła wyzwolenia, same określiły zasięg terytorialny Powstania i one decydowały o każdym kroku jego powodzenia.

Nigdy dotąd w dziejach powstań narodowych świadomość patriotyczna i masowość wystąpień społeczeństwa wielkopolskiego nie osiągnęła takich wyšin, jak w Powstaniu 1918 roku. Cała Wielkopolska jaśniała podczas owych dni pełnym blaskiem heroizmu i gotowości do poświęceń najwyższych ofiar.

Powstańcy dokonywali cudów samozaparcia, odwagi, męstwa i waleczności. W ogniu dramatycznych walk i krwa-

wych bitew torowali Wielkopolsce drogę do wolności.

Obficie zaowocowały wówczas właściwe Wielkopolanom takie cechy, jak karność, dyscyplina i zamiłowanie do dobrej organizacji, które w połączeniu z walorami żołnierskimi powstańca; jak bitność, inwencja i zapał bojowy, dawały wielkopolskim wojskom powstańczym zdecydowaną przewagę nad górującym liczebnie i przeważającym w wyposażeniu przeciwniku.

## DRODZY OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Powstanie Wielkopolskie to nie tylko szczytna kartą w dziejach naszego kraju. To wciąż wiecznie żywa tradycja historyczna Wielkopolski. To obiekt dumy i chwały Wielkopolan. To poczucie zadowolenia i satysfakcji z wielkiego wkładu w dzieło zjednoczenia przastarych ziem polskich nad Wartą i Notecią z całością Rzeczypospolitej.

Nie jest więc rzeczą przypadkową, że doroczne obchody Powstania Wielkopolskiego gromadzą społeczeństwo na uroczystościach i stanowią przesłankę do szerokiego przedsięwzięcia w kierunku utrwalenia tego dziejowego wydarzenia w pamięci potomnych.

Nikt też nie nadaje Powstaniu Wielkopolskiemu takiej czci, społecznej rangi historycznej i uznania politycznego i nikt nie dał powstańcom tak należnej im satysfakcji, jak dopiero Polska Ludowa, spadkobierczyni najlepszych tradycji ludu polskiego.

Za miesiąc obchodzić będziemy w naszym mieście 29 rocznicę wyzwolenia nas przez bohaterów Armii Czerwonej, pogromczyń faszystów hitlerowskich.

To bratni kraj - ZSRR sprawił, iż weszliśmy na drogę budownictwa socjalizmu, pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej.

W warunkach socjalizmu idee wolności i sprawiedliwości społecznej na naczelnym stawia się miejscu.

## Spadek popularności

E. Heatha w W. Brytanii

Londyński dziennik „Daily Telegraph” opublikował wczoraj rezultaty ostatniej ankiety badania opinii publicznej przeprowadzonej przez Instytut Gallupa. Jak wynika z tych rezultatów opozycyjna Partia Pracy zwiększyła swe „poprawienie”, podczas gdy pozycja Partii Konserwatywnej utrzymała się na tym samym poziomie, co przed miesiącem.

Ankieta wykazała, że w wypadku rozpisania natychmiastowych wyborów powszechnych w W. Brytanii, 36 procent ankietowanych głosowałoby na konserwatystów (wobec 36,5 procent - w listopadzie), 42,5 procent respondentów odpowiedziało, że oddałoby głosy na Partię Pracy (wobec 38,5 procent w listopadzie), a 18,5 procent odpowiedziało się za Partią Liberalną (wobec 22,5 procent z ubiegłego miesiąca).

Jak podkreśla „Daily Telegraph”, rezultaty ankiety wykazują spadek popularności premiera Edwarda Heatha w społeczeństwie, spowodowany niewątpliwie skutkami kryzysu ekonomicznego i groźbą masowego bezrobocia.

## Święta

z „Tygodniem”

Świąteczny numer dostarcza ciekawej lektury o:  
• zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim; • najstarszych mieszkańcach Afryki - pigmejach; • polskim „Fiacie”; • dziesiętnastoletnim uczeniu; • w obronie lasu i szczytów; • reportażu z linii demarkacyjnej KRL-D oraz z piwnicy win.

Jak „Tydzień” odnalazł swe go prapradziadka - wywiad z Haną Bielicką - Kulisy życia Loty - Opowiadanie Janusza Przybysza - Wielki konkurs krzyżówka - Test z damy i pieskiem - Stałe rubryki.

Niech więc szczytne idee Powstania Wielkopolskiego służą rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny. Niechaj z równą dziś mocą jak ongi przemawiają do młodego pokolenia słowa Powstańca Wielkopolskiego i poety, który mówił:

Tobie Polsko, ta kropka krwi wrzającej  
naszych bicie,  
Tobie każdy cień myśli gorącej,  
Tobie wszystko, na śmieć i na życie.

W tym podniosłym nastroju witam serdecznie i gorąco Was - drodzy weterani Powstania Wielkopolskiego!

Witam też i pozdrawiam wdowy po powstańcach, witam członków Waszych rodzin, Wasze dzieci i wnuki!

Pozwólcie, że w Waszym imieniu, powitam szczególnie serdecznie członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, posła Ziemi Wielkopolskiej - tow. Edwarda Babiucha, którego obecność tutaj świadczy o wysokiej randze nadanej przez partię powstańcemu zrywowi Wielkopolan!

Witam również przybyłego na naszą uroczystość tow. gen. dywizji, z-cę. czł. KC, min. Urzędu d.s. Kombatantów tow. M. Grudnia, wiceministra Obrony Narodowej, z-cę. członka KC, gen. dywizji tow. Tucańskiego.

Witam konsula generalnego ZSRR tow. Nikołaja Tałyżina.

## K. Waldheim otworzył konferencję pokojową

Dokończenie ze str. 1

Arrifal i minister spraw zagranicznych Izraela, Aba Eban.

Przewiduje się, że w dalszej fazie konferencji strony zainteresowane będą reprezentować specjalnie wyznaczeni przedstawiciele w randze ambasadorów.

Konferencja genewska doszła do skutku dzięki aktywnej, pełnej inicjatywy postawie dwóch wielkich mocarstw: ZSRR i USA, stąd przedstawiciele tych państw przewodniczą dalszym wysiłkom na rzecz pokoju w Genewie. Nie należy oczekiwać, że wysiłki te przyniosą owoce w jakimś szybkim czasie. Zbyt dramatyczny obrót przyjął wydarzenie na Bliskim Wschodzie i zbyt oddalone od siebie są stanowiska stron konfliktu.

Już dziś jest oczywiste, że szanse na likwidację ogniska wojny na Bliskim Wschodzie zależą w pierwszym rzędzie od tego, na ile Izrael gotów jest porzucić politykę ekspansji, oddać zagrabione sąsiednim krajom ziemię i zobowiązać się do poszanowania praw narodowych Palestyńczyków.

W czwartek wieczorem odbyło się w Genewie 2-godzinne spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu H. Kissingerem. W czasie spotkania omawiano zagadnienia związane z genewską konferencją pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu oraz aktualne problemy stosunków dwustronnych.

Natomiast sekretarz generalny ONZ K. Waldheim przeprowadził w czwartek 2,5-godzinne rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych I. Fahmim. Dotyczyła ona kwestii priorytetu dla dyskusji nad sprawą wycofania sił zbrojnych obu stron w pasie położonym nad Kanałem Sueskim. (PAP)

# W hołdzie bohaterom

Dokończenie ze str. 1

dzien, wiceminister obrony na rodowej - gen. dyw. Tadeusz Tuczapski; członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW PZPR - Jerzym Zasada, prezes WK ZSL - Walenty Kołodziejczyk, przewodniczący WK SD - Kazimierz Nowakowski, wojewoda poznański - Tadeusz Grabski, prezydent Poznania - Stanisław Cozaś, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD - Jan Konieczny, przedstawiciele FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych, rodziny weteranów Powstania Wielkopolskiego i licznie przybyli mieszkańcy Poznania. Obecny był konsul generalny ZSRR w Poznaniu - Nikołaj Tałyżin.

Po odegraniu hymnu narodowego akademii otworzył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Jerzy Zasada. Następnie członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC - Edward Babiuch wygłosił przemówienie. Członek Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego - Marian Szychalski odczytał list uczestników akademii do I sekretarza KC PZPR - Edwarda Gierka, wyrażający głęboką wdzięczność dla kierownictwa partyjnego i władz państwowych za uznanie i troskę, którymi w Polsce Ludowej otacza się weteranów czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918/19.

Część oficjalna akademii zakończyło odpiewanie „Międzynarodówki”.

W części artystycznej, którą stanowiło monumentalne widowisko oddające m. in. atmosferę pamiętnych wydarzeń sprzed 55 lat, wystąpili: chóry męskie - Politechniki Poznańskiej, „Hasło”, „Arion” i „Echo”; Zespół „Wielkopolska”; orkiestra Opery Poznańskiej pod dyrekcją Franciszka Gryfa, Zofia Gładyszewska i aktorzy poznańskich teatrów dramatycznych. Program ten przygotowała poznańska „Estrada”.

Rada Państwa przyznała 60 weteranom Powstania Wielkopolskiego Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a 20 mianowała na pierwszy stopień oficerski. Wręczenie odznaczeń i nominacji nastąpiło wczoraj, przed akademią, w gmachu KW PZPR. Stanowią one wyraz uznania bohater-

skiej, pełnej poświęceń walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Edward Babiuch, podkreślając, że powstańcy wielkopolscy walczyli o takie ideały, które urzeczywistniła dopiero Polska Ludowa, złożył w imieniu kierownictwa PZPR serdeczne gratulacje wyróżnionym weteranom oraz życzył im zdrowia, pomyślności i dalszych osiągnięć w służbie ojczyźnie.

W imieniu wyróżnionych po dziękował Stanisław Rosada z Poznania.

O godz. 13 przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich zaciągnęli wczoraj warty honorowe weterani powstania i żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Delegacje władz partyjnych i administracyjnych, organizacji społecznych, instytucji i zakładów pracy złożyły wieńce. W podobny sposób tak że na Cytadeli - pod pomnikami Bohaterów i PPR-ow-

## A jednak prawdziwe

## Pół miliona złotych leżało na szosie pod Obornikami!

Historia ta na pewno mogłaby posłużyć jako do bre tworzywo do opowiadania sensacyjnego, a kto wie czy nawet nie do scenariusza interesującej sztuki. Jest autentyczna; wydarzyła się przed kilku dniami w Wielkopolsce, na szosie między Obornikami a Rogoźnem.

14 grudnia - późne popołudnie. Kolarz Leon Burzyński wracał szosą do domu. Jakież ogarnęło go zdziwienie, kiedy na skraju drogi spotrzył dziwny pakunek. Niebawem dzierzył w ręce dobrze wypchany pocztowy worek. Ze znalezioną rzeczą udał się do mieszkania ogrodnika Jana Kucharskiego (u którego dorywczo zresztą pracował).

Trudno opisać co poczuł wspólnie po „komisyjnym” otwarciu worka. Wszak zawartość była niebagatelna; ni mniej ni więcej tylko 575 tysięcy złotych!

Zawiadomiony niezwłocznie Urząd Pocztowy w Obornikach przysłał dwóch przedstawicieli, którzy zgubę odebrali wrę-

czając L. Burzyńskiemu... 100 złotych, pożyczone notabene od żony ogrodnika. Oburzony Kucharski udał się do Poznania, gdzie w Prokuraturze Wojewódzkiej opowiedział całą historię.

Sledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Powiatowa w Obornikach.

W jakich okolicznościach zgubiono pieniądze? Otóż interesującego nas dnia, prywatny kierowca (z jego usług korzystał UPT) spóźnił się do pracy. W efekcie konwojenci nie zdążyli dostarczyć przesyłki na pociąg. Jedynie ich przynajmniej zdaniem - wyście stanowiło dogonienie pociągu na najbliższej stacji. Gnał zatem sofer co sił w motorze. Gnał i... zgubił z przyczepą ponad pół miliona złotych. Prokuratorowi wyjaśnił potem, że nie mógł braku worka zauważyć albowiem szły by w aucie były zaparowane.

Komentarz chyba zbędny. Beztroscy pracownicy staną wkrótce pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych przed sądem.

A swoją drogą niezbyt wysoko oceniono obywatelską postawę znalazcy zguby. (wig)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelną), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miast 659-39 Redakcja nocna 430-73. 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” - Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwirzyńska 9. 60-813 Poznań. na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks: nr 35029 D-15



# Czyn powstańczy Wielkopolań skarbnicą najlepszych tradycji narodowych

SZANOWNI WETERANI  
POWSTANIA  
WIELKOPOLSKIEGO!  
SZANOWNI TOWARZYSZE  
I OBYWATELE!

Przemówienie E. Babiucha — członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR  
na akademii w 55 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Mija 55 lat od chwili, gdy w stolicy Wielkopolski wybuchło zwycięskie Powstanie, kładące kres dłu-

gotrwałemu panowaniu pruskiego zaborcy na tej ziemi, która stanowiła kolebkę naszej państwowości.

Pozwólcie, szanowni zebrani, że w związku z tą podniosłą rocznicą prześlę od I sekretarza KC naszej partii tow. Edwarda Gierka, od kierownictwa naszej partii, gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia dla weteranów Powstania Wielkopolskiego, dla bojowników sprawy narodowej i społecznej, dla wszystkich ludzi pracy Wielkopolski.

Stało się dobrą tradycją, że każdego roku w ostatnich dniach grudnia obchodzą się uroczystości — zwłaszcza w naszym regionie — rocznicę patriotycznego zrywu ludu wielkopolskiego. Powstanie Wielkopolskie lat 1918—1919 wryło się bowiem głęboko w serca i świadomość społeczeństwa. Stało się ono faktem dziejowym wielkiej miary, w którym decydujące znaczenie odegrały męstwo, odwaga i poświęcenie tysięcy prostych ludzi, gotowych do największych ofiar w imię niepodległości Polski. Podobnie jak Powstania Śląskie, było ważnym ogniwem walki Polaków o niepodległość i narodową wolność.

## Wpływ idei Wielkiego Października

Pod koniec I wojny światowej powstały sprzyjające warunki dla odzyskania przez naród polski niepodległości, dla wyrwania się z trójbabornej niewoli. Głównym czynnikiem, który zmienił sytuację na korzyść narodu polskiego, była rewolucyjna walka klasy robotniczej. To rewolucja proletariacka w Rosji kierowana przez wielkiego Lenina obaliła carat, proklamowała wolność wszystkich narodów, unieważniła traktaty rozbiorowe. To wpływ idei i zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zradycyzował całą Europę, a jej hasła pokoju, wolności i sprawiedliwości trafiły do umysłów i serc milionów ludzi pracy. Pod koniec 1918 roku robotnicy i demokratyczne ruchy rewolucyjne ogarniały państwa centralne.

W ten sposób rewolucyjna walka klasy robotniczej pod sztandarami socjalizmu, walka do której tak ogromny wkład wniosła polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda, oczyściła drogę do niepodległości Polski. Jednakże przekształcenie tej możliwości w rzeczywistość mogło dokonać się jedynie za sprawą wyzwoleńczego zrywu narodu polskiego, za sprawą patriotycznego czynu mas ludowych, które wszędzie, w całym kraju organizowały się samorządnie, powoływały swoje rady i rozbrajały okupacyjne oddziały niemieckie. W tej patriotycznej walce o niepodległość Powstanie Wielkopolskie zajmuje ważne miejsce. Postępnie w ugrupowania społeczne, stawa się na radach robotniczo-żołnierskich, przygotowały własne bojowe oddziały powstańcze. W ich szeregach sta-

nęli ramie w ramie najbardziej światli i ofiarni robotnicy, rzemieślnicy, rolnicy, inteligenci.

Kierując się wolą walki o sprawiedliwe granice zachodnie państwa polskiego — organizatorzy Powstania podjęli energiczne kroki zmierzające do współdziałania Polaków zamieszkujących Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk do stworzenia z nich jednolitej siły zdolnej zapewnić zwycięstwo. Związki ku braciom — Śląskom zwracały się myśli powstańców wielkopolskich; pod koniec roku 1919 wpływ działań wyzwoleńczych nad Wartą na wybuch powstań śląskich był wyraźny.

## Jedynie zwycięskie powstanie polskie

W okresie kilkunastu dni powstańcy osiągnęli swoje strategiczne cele, obejmujące historyczny obszar Ziemi Wielkopolskiej. Żywiłowy, ludowy charakter działań wyzwoleńczych, powszechny zapał i bezgraniczne oddanie Ojczyźnie — pozwoliły mimo niezliczonych przeszkód w transporcie i łączności, mimo istnienia pruskiego aparatu państwowego — błyskawicznie rozprzestrzenić się Powstaniu. Do 8 stycznia roku 1919, w ciągu niespełna dwu tygodni, powstańcy wielkopolscy oparli obszar znacznie przekraczający granice obecnego województwa poznańskiego i dotarli na północ do linii Noteci, na zachódzie — po jeziora obrzańskie oraz po Kępno na południu.

Bitwy o Nową Wieś, Kopaniec, Zbaszyn, Rynarzew, Łomnice, Osieczkę i Kępno — to najpiękniejsze karty Powstania. Wzniosła się Wielkopolska owych dni na szczyty największego poświęcenia. Obok żołnierzy w okopach — ogromne usługi oddały Powstaniu tysiące mieszkańców Wielkopolski, pomagając ze wszelkich sił powstańczym oddziałom.

Pod sztandary powstańcze przybywali ochotnicy z Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Patriotyczna ludność przastarej dzielnicy Polski — Śląska — trzy razy chwylała się za broń, dając za cenę krwi i ofiar do obrony swej polskości i do życia w granicach od radzającej się Ojczyzny. Podobne porywy legły u podstaw patriotycznej walki ludności Warmii i Mazur, walki o wynik prowadzonego w najtrudniejszych warunkach plebiscytu, który mógł zdecydować o przynależności do Polski tych przastarych ziem.

Zbrojny i polityczny czyn powstańczy przebiegał pasmem długich lat panowania pruskiego nad Wartą i Notecią. Wielkopolska na zawsze została włączona do Macierzy. Powstanie Wielkopolskie stworzyło fakty historyczne, które musiały zaakceptować Kongres Wersalski.

Było to zapoczątkowanie dziejowego procesu, zakończonego powrotem Polski na wszystkie ziemie piastowskie. Płomienny patriotyzm ludzi ziemi poznańskiej — złączony z ich politycznym realizmem — sprawił, że Powstanie Wielkopolskie odegrało ogromną rolę w procesie odradzania się państwowości polskiej na przełomie lat 1916—1919.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że w odrodzonym w 1918 roku państwie polskim władzę przejęły klasy posiadające. Odbiło się to ujemnie na losach i kierunku rozwoju tego państwa. Uwikłało go sprzeczna z interesami narodu polskiego antyradziecka

polityka, uwarunkowała zależność i słabość gospodarczą. Jednakże tradycja ludowej i demokratycznej walki o niepodległość zespalała się nader często z walką o prawa społeczne ludzi pracy była przez cały czas żywym źródłem demokratycznych i postępowych dążeń, które najpełniej wyrażała w swej działalności Komunistyczna Partia Polski. Z tych dążeń i tendencji w okresie okupacji zrodził się program wyzwolenia narodowego i społecznego, wypracowany przez Polską Partię Robotniczą. Ten program przyniósł zwycięstwo, legł u genezy naszej współczesnej rzeczywistości, u genezy Polski Ludowej.

W walce o tę Polskę, w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej, bohatersko uczestniczyli powstańcy wielkopolscy, bohatersko walczyła ludność tej ziemi.



Uczestnicy wczorajszej akademii z okazji 55 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Fot. — H. Kamza

## W pierwszym szeregu patriotycznej walki

We wrześniu roku 1939 mieszkańcy tej ziemi znaleźli się w pierwszych szeregach walczących z hitlerowskimi wojskami. Za patriotyczną postawą, męstwem i gotowością obrony wszystkiego, co polskie — hitlerowcy rozstrzelali jesienią 1939 roku setki ludzi. Powstańcy ginęli pod kulami oprawców w Kępnie i Kościance, Książu, i Kórniku, Lesznie i Pleszewie, ginęli w gestapowskich katowniach, w kamatach poznańskiego Fortu VII, poznańskiego więzienia przy ulicy Mińskiej, w hitlerowskim obozie karnym w Żabikowie. Ludność Wielkopolski została poddana przez hitlerowskiego okupanta bezwzględnej represji, o czym świadczy liczba 300 000 ludzi, którzy nie przeżyli tych lat, oraz liczba 200 000 wywiezionych na przymusowe roboty do Rzeszy i 400 000 wysiedlonych ze swoich domów i miejsc zamieszkania.

Terror hitlerowski nie zdołał jednak zdławić patriotycznej działalności mieszkańców Ziemi Poznańskiej. Stawiali oni aktywny opór organizując w Poznaniu szeroki ruch antyfaszystowski, biorąc udział w akcjach dywersyjno-sabotażowych i w podziemnej pracy na rzecz utrzymania polskości, a wreszcie walcząc z bronią w ręku — w partyzantce na ziemiach centralnej Polski, w wysiłku zbrojnym na emigracji, w niewoli, w więzieniach i obozach. W Poznaniu aktywna walkę z okupantem prowadziły konspira-

cyjne komórki Polskiej Partii Robotniczej. Wielu Wielkopolań walczyło w szeregach 1 i 2 armii Ludowego Wojska Polskiego.

SZANOWNI WETERANI  
POWSTANIA  
WIELKOPOLSKIEGO!  
TOWARZYSZE!

55 lat to niemały odcinek czasu. Wielu uczestników czy nu zbrojnego sprzeds pół wieku nie zdolało też doczekać pełni rozkwitu Polski Ludowej. Polski jednolitej narodowej, silnej gospodarczo, opartej na historycznych granicach, związanej braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, pierwszym państwem niemieckich robotników i chłopów, z socjalistyczną Czechosłowacją, z pozostałymi państwami socjalistycznej wspólnoty.

Ale dla licznych rzesz powstańców olbrzymią satysfak-

cją jest zagospodarowanych i przez wieki górowała pod względem rozwoju gospodarczego i kulturalnego nad sąsiadującymi regionami Niemiec (...). Pracowitość i gospodarność, społecznostwo i wysoka kultura pracy — te cechy, które pomagały bronić polskości w okresie międzywojennym — są dziś ogólnonarodową wartością. Powinniśmy przekształcić je w motoryczną siłę walki o postęp Polski i jej pozycję w świecie".

## Wielkopolska regionem dynamicznego rozwoju

Dzisiejszy Poznań liczy bez mała pół miliona mieszkańców, jest ważnym skupiskiem wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, dużym ośrodkiem nauki i kultury. Województwo poznańskie przeistoczyło się z tradycyjnego „zielonego zagłębia” w region przemysłu wo-rolniczy. Prawie milion mieszkańców Wielkopolski za trudnią uspołecznioną gospodarkę; w produkcji przemysłowej Wielkopolska zajmuje czwarte miejsce w kraju, przodując w wielu dziedzinach wytwórczości.

Rolnictwo województwa poznańskiego reprezentuje pod względem stopnia uspołecznienia, rozmiarów produkcji i poziomu kultury — czołowe miejsce w kraju.

W okresie 29 lat władzy ludowej Wielkopolska stała się regionem dynamicznego i wszechstronnego rozwoju.

Ostatnie trzy lata przyniosły szybki postęp społeczno-gospodarczy Polski. Trwa wyjątkowa zbiorowa praca nad przyspieszeniem ciągłego wzrostu poziomu życia narodu. Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której 25-lecie istnienia właśnie obchodziliśmy, jak Polska długa i szeroka codzienny trud milionów ludzi pomnaża siły naszej Ojczyzny, wzbogaca całe społeczeństwo, przekształca i unowocześnia miasta i osiedla.

Mówimy obecnie o nowym, wyższym etapie rozwoju kraju. Wczoraj właśnie upłynęło 3 lata od przełomowego VII Plenum KC, które wyprowadziło kraj z niezmiennie trudnej sytuacji i było najbardziej wyrazem uświadomienia przez partię, przez jej czołowy aktyw zadań tego nowego etapu rozwojowego. Z decyzji tego plenum narodziła się obecna polityka partii i państwa, w pełnym kształcie wypracowana na VI Zjeździe, niedawno potwierdzona i skonkretyzowana odpowiednio do potrzeb obecnej sytuacji przez I Krajową Konferencję Partyjną.

Z perspektywy minionych trzech lat możemy już stwierdzić jednoznacznie, że we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki i życia społecznego uzyskaliśmy rezultaty równe założeniom uchwały VI Zjazdu lub nawet od nich wyższe. Czas w pełni potwierdził słuszność drogi wytyczonej przez partię. Żyje się nam lepiej, elementy dynamicznego postępu dostrzegamy w każdej dziedzinie, dalsze perspektywy rozwojowe nakreślone przed społeczeństwem rysują się pomyślnie. Lepszemu urzadzeniu naszego rodzinnego domu, Polski Ludowej, towarzyszyło za cięśnianie braterskich więzi z Krajem Rad i wspólnota socjalistyczna. Nowym dobit-

nym tego wyrazem było przed trzema dniami doniesienie o spotkaniu tow. Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KPZR tow. Leonidem Breżniewem.

Jedność naszej partii z KPZR, sojusz naszego państwa z ZSRR, przyjaźń naszego narodu z narodem radzieckim są niewzruszoną podstawą naszej polityki, naszej teraźniejszości i naszej przyszłości.

SZANOWNI ZEBRANI!

W dzisiejszym uroczystym dniu godzi się przypomnieć, że dopiero Polska Ludowa dała wyraz powszechnemu uznaniu dla wkładu Powstańców Wielkopolskich w walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne. W okresie międzywojennym doniosły czyn zbrojny Wielkopolań nie doczekał się należytej oceny. Oficjalne czynniki rządowe odnosiły się do powstańców niechętnie, mając im za złe fakt, że byli się bez politycznego kierownictwa obozu legionowego. Weterani nie doczekali się przeto żadnych ustaleń prawnych, zapewniających im ustawową opiekę i ochronę.

Władza ludowa włączyła czyn powstańczy do skarbnicy trwałych, najlepszych tradycji narodowych. Wysoko oceniono poświęcenie i patriotyzm ludu wielkopolskiego uznając go za dowód przywiązania do Ojczyzny i zaangażowania w walkę o wolność i niepodległość, a zarazem — za wzór dalekowszecznej myśli politycznej, która doceniła podstawowe znaczenie sprawy zachodniej granicy Polski i jej oparcia o rozległy dostęp do morza.

W warunkach ustroju socjalistycznego, który idee wolności i sprawiedliwości społecznej stawia na naczelnym miejscu, zmieniło się gruntownie spojrzenie na zbrojny czyn powstańczy, zmienił się w sposób zasadniczy stosunek do uczestników Powstania Wielkopolskiego. Zapewniono weteranom należyłą opiekę, stosowne renty i wysokie odznaczenia państwowe, ustanowiono Wielkopolski Krzyż Powstańczy, a przed dwoma laty z inicjatywy I sekretarza Komitetu Centralnego partii tow. Edwarda Gierka — Rada Państwa nadała wszystkim powstańcom stopnie oficerskie.

Na wieczną chwałę czynu zbrojnego z lat 1918—1919 wzniesiono w Poznaniu monumentalny upamiętniający Powstanie Wielkopolskie. Prowadzi się szerokie badania naukowe nad Powstaniem, upowszechnia się wiedzę o nim, wydaje publikacje, gromadzi pamiątki, popularyzuje tradycje czynu powstańczego. Zamierza się przystąpić do realizacji fabularnego filmu, poświęconego czynowi powstańczemu. Chcemy, by porywający przykład patriotyzmu i ofiarności ludu wielkopolskiego utrwalił się mocno w świadomości całego polskiego społeczeństwa.

DRODZY TOWARZYSZE  
I OBYWATELE!

W dniu 55 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przekazuję weteranom zbrojnego czynu gorące życzenia długich lat życia oraz zasłużonego odpoczynku w dobrym zdrowiu. Składam wyrazy głębokiego szacunku rodzinom poległych i zmarłych powstańców. Mogą być dumne z patriotycznego czynu swoich najbliższych.

Niewiele miesięcy dzieli nas od kolejnego, ważkiego, historycznego dnia: 30-lecia Polski Ludowej. Musimy uczynić wszystko, by to wielkie święto całego narodu powitać wspólnie — weterani, pokolenie średnie i młodsze — w poczuciu najlepiej spełnionych obywatelskich obowiązków, w poczuciu uzasadnionej dumy z rozkwitu naszej Ojczyzny.



Z myślą o turystyce roku 2000

## A jednak z komputerem

Dla każdego turysty najgorsza jest niepewność. Zle mu się podróżuje, jeśli nie wie, czy znajdzie się nocleg, czy będzie mógł gdziekolwiek coś zjeść po niezbyt wygórowanej cenie, czy otrzyma potrzebne informatorzy lub przewodniki. Owszem, są tacy, którzy twierdzą, że najlepiej wędruje się „na nos” — czyli wyczuć i intuicję, a w podróży postępuje według hasła „jakoś to będzie”.

Ale i to nie przeczy temu, że przyspieszenie tempa życia, rozwój miast i miasteczek kraju, motoryzacja i tym podobne zjawiska wieku XX — zmuszają do planowania także turystyki, w tym i podróżowania.

Czy znaczy to, że już dzisiaj turysta w kraju ma zapewnić ne wszystkie wygody, zgodne z obecną dobą? Jest nieźle, ale nie najlepiej. A przecież chciałoby się, żeby było „na medal”. Oferują swe usługi liczne biura turystyczno-wycieczkowe, turyści podsuwa się rozmaite foldery i podręczniki, lecz nie zaspokajają to wszystko najbardziej podstawowych potrzeb, zwłaszcza w zakresie informacji.

Od wielu lat działa informacja turystyczna. W Poznaniu siedziba centrum informacyjnego znajduje się przy St. Rynku 77, opatrzone szyldem „Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej”. Przez cały rok przewija się tutaj 65 000 osób; w tym roku ponad jedną czwartą stanowili przybysze z zagranicy. Słowem — ruch co raz większy. A zakres usług? Ten także się zwiększa z każdym rokiem. Przynajmniej w sferze informacji dotyczącej doboru tras wycieczkowania, trafiających się na nich podstawowych usług itp., a także w wydawnictwach (przez 10 lat WOIT wydał ponad 200 pozycji typu folder czy skiadanka o łącznym nakładzie prawie 2 mln egzemplarzy). I praktycznie — na tym koniec, jeśli chodzi o bezpośrednie korzyści dla turysty odwiedzającego ten przybytek. Dodajmy, że właśnie wzrastająca liczba obsługiwanych wycieczkowiczów, działalność edytorska i popularizatorska, a także organizowanie coraz to nowych punktów informacyjnych w regionie — stawiają nasz poznawski WOIT wśród najdoskonalszych w kraju.

Wszakże — dzisiaj trzeba myśleć w każdej dziedzinie ze szczególnym wyprzedzeniem. Także w zakresie organizowania informacji dla turystów. I tych, którzy mają zamiar zwiedzać gród Przemysława i tych, którym wpadnie do głowy pomysł wyjazdu „w Polskę” bądź dalej, choćby kilka kilometrów za granicę ojczystej ziemi. Ale informować to za mało. Turysty trzeba służyć. A jak? O, właśnie, tu rodzi się pytanie:

Jak będziemy go sobie hołubić (tak!) za lat dwadzieścia parę. Chyba nie karmieniem wyłącznie zachętą do odwiedzania i zwiedzania Poznania czy regionu.

Jak się rzekło, turystów mamy u nas coraz więcej. I rodzi mych, i z zagranicy. Wystarczy wspomnieć, że już obecnie przewiduje się, iż około roku 1980 w naszym regionie potrzebnych będzie ponad 600 000 miejsc wycieczkowych, czyli o 50 procent więcej niż jest ich obecnie. Oblicza się, że w samych tylko wyjazdach z racji wypoczynku niedzielnego uczestniczyć będzie za kilka lat 4 miliony osób. Prognozy znacznie też zwiększają liczbę turystów zagranicznych, którzy odwiedzać będą i nasze województwo.

A co będzie w roku 2000? To trudniej wyliczać szczegółowo. Wiadomo jednak, że nie da się zaspokoić wycieczkowiczów tylko samą propozycją przyjazdu do Poznania czy wskazania mu do kąd może pojechać, by wypocząć czy coś zwiedzić. WOIT nie zmieści się już wtedy w kilku małych salkach, ani nie sprosta zadaniom, jeśli będzie mu przybywało pracowników w takim tempie jak teraz. Już dzisiaj trzeba także myśleć o Centrum Informacji Turystycznej dla całego kraju.

Wyobrażam więc sobie, że dzisiejszy poznawski WOIT (niechaj pozostanie ta nazwa!) gospodarować będzie w przestronnym budynku, że otrzyma do dyspozycji komputery, które każdej chwili wyliczą, ile osób przyjedzie i kiedy, ile będzie potrzebne noclegów i zarezerwowanych miejsc w restauracjach; że będzie w nim miejsce sprzedaży nie tylko wspólnie drukowanych folderów i przewodników czy widokówek,

lecz także biletów kolejowych, autobusowych i lotniczych (z rezerwacją!), kart wstępu na różne imprezy, będzie możliwa wymiana walut itp. itd. Sądzę, że elektroniczne urządzenia powinny ułatwiać takiemu centrum informacji rezerwację szeregów usług w innych rejonach kraju, a także za granicami Polski.

Turysta staje się nie tylko wygodny. Zaczyna powoli kapryścić i wymagać w imię zasady: płacę i wymagam. Nie dziwny się mu. On, mimo że chce głównie wypocząć, też się spieszy. Tym bardziej, jeśli podróżuje samochodem. Coraz częściej będzie chciał szybciej wiedzieć, co i gdzie go czeka, na co może liczyć.

I tu bez odpowiedniego systemu maszyn matematycznych, bez znacznego rozwinięcia wachlarza usług niczego się nie działo.

Wiele krajów udowadnia, że na turystyce można zarobić, i to dobrze. Turystyka to zarazem eksport swoich usług.

Rzecz w tym, by owe usługi były coraz lepsze coraz szersze i sprawniejsze. Bo jeśli przyjąć, że to, co oferują dzisiaj nasze biura podróży i turystyki (których notabene jest o wiele za dużo) do tego, co w kresie tylko ruchu ilościowego czeka nas za lat dwadzieścia kilka, to dojdzie trzeba do wniosku, że obecnie stawianymi krokami nie załatwiamy szybko rosnących w tym zakresie potrzeb i wymagań.

Daleki jestem od tego, by postuluować już dzisiaj, zaraz czy za miesiąc powstanie wielkiego centrum obsługi wycieczkowiczów w Poznaniu. Ale przecież warto zdać sobie sprawę z rozmiarów i ważności tak tej kwestii.

EUGENIUSZ COFTA

### Nowe drogi geriatry

## Amyloid — proteina starości?

Rudolf Virchow, patolog nie miecki, odkrył przed stu laty w ciele człowieka zagadkową substancję, którą nazwał z grecka amyloidem. Substancja ta przypomina wyglądem krochmal i podobnie jak on reaguje na działanie innych substancji: w roztworze jodowym przybiera barwę mahoniową; jeśli się do niej doda kwas siarkowy — staje się fioletowa lub niebieska, a po zadziałaniu zielenią metylową — czerwona.

W rzeczywistości jednak nie ma nic wspólnego z krochmallem, lecz jest skomplikowanym związkami białkowym.

Virchow stwierdził, że złoże amyloidu tworzą się przede wszystkim u ludzi, cierpiących na poważne zaburzenia przewodu pokarmowego, na gruźlicę, chroniczne stany zapalne, syfilis i raka. Wywołują one groźne stany chorobowe, a niekiedy nawet powodują śmierć. Od czasów Virchowa — to znaczy na przestrzeni blisko stu lat — nie udało się naukowcom nic dodać do tych wiadomości. Teraz jednakże sprawa nagle odżyła, uczeni amerykańscy zaczęli uważać amyloid za najważniejszą przyczynę starzenia się ludzkiego organizmu.

Za słusznością tej tezy przemawia tak wiele względów. Ze American Aging Association uznają za stosowne zorganizować w tej sprawie zjazd do Nowego Jorku. Wyłącznym tematem rozważań była rola amyloidu w cyklu życia ludzkiego. Jeśli słuszność tej tezy zostanie całkowicie potwierdzona, to skutki mogą być rewelacyjne.

Na razie jednak trwa okres prób. Dr Evan Calkins z uniwersytetu w Buffalo stwierdził, że u ludzi trzydziestoletnich występują tylko nikiel ślady amyloidu. U dziewięćdziesięcioletnich starców natomiast bardzo skoncentrowane złoże tej substancji istnieje przede wszystkim w mózgu, sercu, o-

trzewnej, nerkach, wątrobie i trzustce. Podobne złoże wykryto także u starych psów, kotów, koni, ptaków i komarów.

Okazało się też, że strefy obumarłych komórek mózgowych (które pojawiają się u każdego człowieka po 65 roku życia) są dosłownie przetkane amyloidem. Dotychczas jednak nikomu nie udało się stwierdzić, dlaczego amyloid występuje w różnym natężeniu u różnych ludzi. Pewne jest tylko to, że i ten, kto umiera w wieku osiemdziesięciu lat — za wcześnie się postarzał i za wcześnie umiera.

Kto wie, może się uda wyprodukować jakiś lek, zapobiegający tworzeniu się złożeń amyloidu? I może sami jeszcze zostaniemy rześkimi stulatami? (PAI)

Nadal — nawiązując do poprzedniego felietonu — zastanawiamy się nad tkwiącym jeszcze w świadomości społecznej mitem o pozytywnym w niektórych aspektach dziedzictwie pruskiego panowania w Wielkopolsce. Zastanawiamy się więc nad tym, jak doszło do takiego przekonania i czy przekonanie to ma jakieś realne podstawy historyczne. W poprzednim felietonie powiedzieliśmy, że aby podjąć skuteczną analizę tego mitu (a zarazem walkę z nim) konieczne są dwa elementy, a mianowicie ukazanie genezy tego mitu, czyli przyczyn jego powstania, i dróg rozwoju oraz przytoczenie konkretnego materiału historycznego, wskazującego na fałszywość mitu. Na razie pozostajemy jeszcze w kręgu genezy mitu. Przypomnijmy w tym miejscu wartość, że decydujące znaczenie dla powstania mitu miała sytuacja związana z rozbiorem Polski.

Rozbiory Polski, w których inspirująca rola Prus (a w szczególności, gdy chodzi o I rozbiór, Fryderyka II) nie może ulegać wątpliwości, wywarły ogromny wpływ na rozwój historiografii niemieckiej jak i na wykształcenie się niemieckiej mentalności politycznej. Wywarły, rzecz jasna, również wielki wpływ na historiografię polską, lecz był to wpływ innego rodzaju; zajmujemy się nim jeszcze w dalszych partiach naszych wywodów (tzn. w jednym z następnych felietonów). Dla historiografii niemieckiej rozbiory Polski i aktywne uczestnictwo w nich Prus stały się poważnym problemem polityczno-moralnym i naukowym. Wyjścia były dwa: albo rozbiory (tak jak to uczyniła postępowo opinia publiczna i nauka historyczna czerpiąca z idei Oświecenia) potępić, zachowując zdrowe oblicze moralno-polityczne i od powiedni wpływ na mentalność polityczną narodu — albo też podjąć próbę usprawiedliwienia rozbiorów. Do mniej więcej połowy XIX wieku (tzn. załamania się programu 1848 roku) obserwujemy w historiografii niemieckiej oba kierunki. Wszyscy postępowi historycy niemieccy potępiali rozbiory i wyrażali sympatie dla narodu polskiego (np. H. Luden, C. von Rotteck, F. von Raumer). Byli oni jednak stopniowo coraz mniej liczni, zaś po zjednoczeniu Niemiec przez Prusy już ich prawie nie było. Usprawiedliwianie rozbiorów Polski coraz bardziej spłatało się z idealizacją Prus. Coraz silniej umacniała się w historiografii niemieckiej linia wodząca od tzw. Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma (1640–1688), który położył podwaliny pod pruski militarizm, poprzez Fryderyka II do Bismarcka. Stworzenie takiego obrazu przeszłości idealizującego czynny władców i polityków oraz stawiającego ideę państwa na sa-

### Zmieniający się świat

## Teoria

## „czarnego” obrazu (II)

krainym niemal piedestale nie byłoby możliwe, jak łatwo zauważyć, bez odpowiedniego ustosunkowania się do rozbiorów Polski. Musiały się one stać czymś godnym jedynie pozytywnego podkreślenia, swoistą misją dziejową państwa pruskiego, którego „wysokie walory moralne” wystąpiły w pełnym świetle przy zetknięciu z polskim sąsiadem.

Historiografia niemiecka, aktywnie współuczestnicząc w budowaniu tego pruskiego mitu i pruskiej ekspansji politycznej, wzięła na siebie zadanie usprawiedliwienia (a w niektórych przypadkach nawet gloryfikowania) rozbiorów Polski. Zadanie to okazało się niewykonalne; starania wszakże, aby je spełnić przyczyniły się w poważnym stopniu do zatrucia moralności politycznej niemieckiego piarstwa historycznego. Warto przypomnieć, że zadanie to było w pewnym stopniu ułatwione przez pojawienie się już w pierwszej połowie XIX wieku pewnych idei politycznych i filozoficznych, które wywarły duży wpływ na niemiecką historiografię. Mam tu na myśli przede wszystkim historię Leo polda von Ranke (1795–1886), który głosił wyższość narodów germańskich nad słowiańskimi oraz filozofa Hegla (1770–1831), który uznawał Fryderyka II za „władcę rozpoczynającego nową epokę, w której istotny interes państwa (podkr. Hegla) zyskuje swe znaczenie ogólne i swój najwyższy autorytet”.

Dla usprawiedliwienia rozbiorów Polski rozwinięto w historiografii niemieckiej całą gamę teorii. Jeszcze większą ich liczbę, zwykle nawet dobitniej sformułowanych, znaleźć można (jak to wynika z badań prof. Labudy) w ówczesnej publicystyce politycznej. Wiele z tych teorii rozpoczęło rozwijać już sam Fryderyk II po dokonaniu pierwszego rozbioru Polski. Niektórzy z jego współczesnych próbowali usprawiedliwić rozbiory względami dynastycznymi, lecz sam Fryderyk nie traktował tego poważnie. Sam głosił przede wszystkim teorię racji stanu (albo, inaczej mówiąc, teorię geopolityczną). W jej świetle rozbiór Polski był koniecznością dlatego, by mogły powstać silne Prusy; Prusy zaś wcielały „wyższe” wartości. Ziemi polskie były dla Prus niezbędne. Dla dyplomacji europejskiej Fryderyk II głosił inną teorię, którą można by nazwać teorią równowagi politycznej. Oto pierwszy rozbiór Polski był jakoby jedynym środkiem, który zapo-

biegł wojnie europejskiej i przyczynił się do zachowania równowagi politycznej między mocarstwami. Oba argumenty są fałszywe, bowiem Fryderyk nigdy nie wahał się przed wojną, gdy widział z tego korzyści, zaś co do równowagi europejskiej to można oczywiście wypowiedzieć zdanie całkiem odwrotne.

Inną teorią usprawiedliwiającą rozbiory, która stawała się przy tym coraz bardziej rozpowszechniona w historiografii i coraz powszechniejsza w mentalności politycznej, była teoria kulturalnej misji Niemiec na Wschodzie. Oto Niemcy dokonali rozbiorów, aby przez to wypełnić zadanie dziejowe niesienia „wyższej” kultury na Wschód. Z miejsca nowej interpretacji poddana została średniowieczna kolonizacja na prawie niemieckim oraz czyny Zakonu Krzyżackiego. Te dwa fakty, które poprzednio były traktowane w sposób niepowiązany (przy tym wczesna historiografia pruska była raczej niechętna Krzyżakom, którzy rywalizowali z Brandemburczykami o Pomorze), wtopiły się teraz w jedną, coraz bardziej rozrastającą się teorię.

Początki tej teorii dostarczamy już u Fryderyka II. Pisł on na przykład na temat zagarniętego Pomorza Gdańskie go: „Wierzę, że mieszkający, szczególnie na Pomorzu Gdańskim na ogół polskiej nacji, nie będą chcieli właściwie ocenić uczynionego im dobrodziejstwa (tzn. włączenia do państwa pruskiego — dop. J. T.). Najpewniejszym sposobem wpojenia tym niewolniczym ludzom lepszych pojęć i obyczajów będzie pomieszczenie ich z Niemcami”.

Teoria kulturalnej misji na Wschodzie ściśle wiąże się z inną jeszcze teorią, a mianowicie z teorią czarnego obrazu Polski. Wyraźne początki tej teorii widać już choćby w przytoczonej wypowiedzi Fryderyka, który nie szczędził pogardliwych odezwań o Polse i Polakach. Jednocześnie zaś kazał na przykład swym ludzom jeździć po Wielkopolsce (przed rozbiorem) i obserwować jak rozwinęło się na jej terenie sukiennictwo, aby korzystać z wielkopolskich doświadczeń. Bez rozwijania teorii czarnego obrazu Polski cała koncepcja misji kulturalnej na wschodzie jak również wiążące do idealizacji Prus porównanie państwa pruskiego i Polski musiałaby zawisnąć w próżni. Na temat ten wypowie my się bliżej w następnym szkicu.

JERZY TOPOLSKI

### Zadanie logiczne

### Kombinuj i licz

$$9 \ 9 \ 6 = 3$$

$$2 \ 7 \ 8 = 1$$

$$9 \ 3 \ 7 = 5$$

$$9 \ 5 \ 2 = 7$$

W miejsca między liczbami (w wierszach i kolumnach) wpisać odpowiednie znaki działań matematycznych tak, aby otrzymać układ równań. (1c)

## Śmietniki czy skarbce

List Czytelnika: „Wystarczy spojrzeć na nasze śmietniki. Znajduje się w nich pieczywo, butelki, puski od konserw, szmaty, odpady tworzyw sztucznych i dużo, dużo papieru. A są to przecież cenne surowce wtórne. Czy nie ma sposobu, aby temu marnotrawstwu zapobiec? (...) Kiedyś harcerstwo organizowało ich zbieranie, przy pomocy brygad odwiedzających poszczególne miejscowości. Teraz ich nie widzę.

Mieszkam w Gnieźnie. W naszym mieście nie ma ani jednego punktu skupu makulatury (jeden, który był, został zlikwidowany). Abonuję dużo gazet, które po przeczytaniu muszę usuwać z mieszkania. Co z nimi zrobić? Zmuszony jestem ten cenny surowiec wyrzucać do śmietnika. Takich jak ja jest w naszym kraju miliony. Obserwuję też z mego okna, jak z kiosku „Ruchu”

wyrzuca się co pewien czas opróżnione kartony. Niszczy się je i pali. Czas skończyć z tym olbrzymim marnotrawstwem”.

★

Skup niemetalicznych surowców wtórnych w naszym województwie, koordynuje — bo skup prowadzi także punkt gminnych spółdzielni i spółdzielczości — Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych.

Rozmawiałem z zastępcą dyrektora do spraw handlowych — Marianem Koniecznym oraz kierownikiem działu handlowego — Edmundem Kamińskim. Obaj pracują w tej branży po kilkanaście lat, znają więc jej problemy na wylot. Czego się więc dowiedziałem? Podstawowe trudności we właściwym funkcjonowaniu sieci skupu surowców wtór-

nych, to brak ludzi i lokali. Właśnie dlatego zamknięty jest od kilku miesięcy jedyny punkt skupu w Gnieźnie. Czyż nie są tam starania o pozyskanie nowego agenta. Niestety, jak dotychczas bezskutecznie.

Wyjaśnić tutaj należy przyczyny tego zjawiska. Agenci prowadzący punkt skupu niemetalicznych surowców wtórnych, za cały swój „majątek” posiadają przeważnie mały, niewygodny lokal, wyposażony w wagę i belownicę. Długa jest natomiast lista tego czego nie posiadają, a powinni. Generalnie chodzi o właściwe warunki do ciężkiej, brudnej pracy. Nie przystuguje im także świadczenia socjalne (jak renta, ubezpieczenie, opieka lekarska).

Druga kwestia to lokale. Jest uchwała Rady Ministrów (numer 114 z 1962 roku), która zobowiązuje władze tereno-

Średnio na jednego mieszkańca Wielkopolski skupiono w roku 1972 około 10 kg makulatury. Krajowa średnia wynosi 8,9 kg. W roku bieżącym PPSW planuje skupić: 28 700 ton makulatury (tę 10 kg na mieszkańca); 5 400 ton szmat i ścinków; 4 000 ton stłuczki szklanej; 3 400 ton kości; 700 ton zużytego ogumienia. Jedną czwartą skupionej makulatury sprzedawana jest za granicę m. in. do Jugosławii, Włoch, Austrii, NRF, Anglii. Oto zakres poruszanego tu problemu.

we do wydzielania odpowiednich lokali na punkty skupu. Rzetelność jest inna: Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych ma trudności z uzyskaniem pomieszczeń dla swoich placówek, toteż są jeszcze całe kilkunastotysięczne osiedla, w których nie ma ani jednego punktu skupu.

07



**C**o 30 sekund umiera ktoś w Europie na zawał serca. Liczba śmiertelnych ofiar zawału wzrosła w ciągu ostatnich trzynastu lat pięciokrotnie.

Zawał mięśnia sercowego polega na obumarciu części mięśnia, co jest spowodowane zacięciem jednego z licznych odgałęzień tętnic wieńcowych. W 9 na 10 przypadków odpowiedzialna jest za to zacięciem miazdżycy, związane z odkładaniem się złogów we wszystkich naczyniach układu krążenia człowieka w miarę starzenia się ustroju.

Dwie tętnice wieńcowe, prawa i lewa, zaopatrują mięsień sercowy w krew bogatą w tlen i substancje energetyczne. Koronarne do jego funkcjonowania. Każda tętnica wieńcowa dzieli się na szereg odgałęzień, tworzących wokół mięśnia sercowego sieć w formie wieńca. Zacięciem tętnicy wieńcowej może się teoretycznie zdarzyć na każdym jej odcinku, w rzeczywistości najczęściej podlega mu jedno z większych odgałęzień lewego naczynia wieńcowego, nazwanego przez lekarzy „tętnicą nagłej śmierci”.

Krytyczna faza choroby obejmuje okresy od drugiego do szóstego dnia po zawał. Na ten okres przypada ponad połowa zgonów, spowodowanych ostrą niedomogą serca, gwałtownym spadkiem ciśnienia tętniczego lub pęknięciem serca. W drugim tygodniu liczba ta spada do 18 procent, w czwartym — do sześciu.

Na raz powstałe uszkodzenie mięśnia sercowego nie ma — jak dotychczas — żadnego leku.

Jak twierdzi Marie-José Durieux („Sciences et Avenir”

## Przedłużyć rytm życia

patrz „Problemy” — listopad 1973) — zawał serca nie zawsze przychodzi bez ostrzeżenia. Blisko 40 procent zawałów poprzedzają oznaki, które pojawiają się w okresie od kilku dni do miesiąca przed atakiem. Są to prawie zawsze nagłe lub nagle nasilające się bóle w klatce piersiowej. W 70 proc. przypadków atak występuje w sposób bardzo charakterystyczny: ból obejmuje klatkę piersiową i promieniuje do obojczyków i ramion, towarzyszy mu uczucie ucisku lub gwałtownego ściskania oraz silny lęk; występuje spadek ciśnienia krwi (nieraz dzień lub dwa po ataku bólu), gorączka. Badanie serca w tym stadium choroby wykazuje w 80 proc. przypadków jego normalną czynność.

Według statystyk anglosaskich, na 100 chorych, którzy ulegli zawałowi, 20 umiera przed przybyciem do szpitala; na 80 chorych umieszczonych w niespecjalistycznych ośrodkach służby zdrowia umiera następnych 20 osób. Walka z zawałami polega więc m. in. na zwiększeniu ośrodków specjalistycznych oraz na maksymalnym skróceniu czasu, który upłynie od początku zawału do przywiezienia chorego do ośrodka.

Ostatnio opublikowane statystyki Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że nagromadzenie pewnej liczby czynników sprzyjających powstaniu zawału stwarza niewątpliwe zagrożenie. Na czele tych czynników znajdują się zabu-

żenia w przemianie materii, następnie nadmiar cukru we krwi, otyłość, palenie tytoniu. Nie bez wpływu pozostają: na przykład siedzący tryb życia, napięcia emocjonalne, stressy.

Próby chirurgicznego leczenia zawału, znane są od końca ubiegłego wieku. W roku 1956 Amerykanin Bailey po raz pierwszy dokonał usunięcia zmian miazdżycowych z naczynia tętniczego wieńcowego i uzyskał odtworzenie prawidłowego przepływu krwi, co spowodowało u chorego ustąpienie wszystkich dolegliwości i objawów choroby wieńcowej.

Ostatnio stała forma postępowania lekarskiego wobec dużej liczby chorych stały się operacje, polegające na wykonaniu pomostu naczyniowego (przeszczep z tworzywa sztucznego lub z żyły pobranej od chorego) między aortą a tętnicą wieńcową w taki sposób, że krew zostaje doprowadzona do odcinka naczynia wieńcowego obwodowo w stosunku do zmian miazdżycowych. Na wykonanie tego zabiegu pozwala badania koronarograficzne, polegające na wprowadzeniu substancji kontrastowej do naczyń wieńcowych i ich sfotografowaniu lub sfilmowaniu. W ośrodkach o dużym doświadczeniu śmiertelność podczas tych zabiegów waha się w granicach 5 procent, natomiast skuteczność zabiegu przekracza 80 procent.

W obecnej chwili — pisze doc. dr hab. Wacław Siłkowski ze szpitala na Woli w Warszawie („Problemy” z listopada 1973) — nie wiemy jeszcze, jak długo może pomóc taki zabieg i jak będzie postępowała miazdżycy; obserwacje dotychczasowe wykazują, że skuteczny zabieg przywraca choremu sprawność i wyzwala ich od przykrych objawów związanych z chorobą. Najwięcej zgrupie chorych, poddawanych temu zabiegowi, stanowią ci, u których doszło do nie-

wydolności wieńcowej i u których badania wykazały, że jedno lub więcej naczyń jest bardzo zwężonych lub zamkniętych przez złoże miazdżycowe, co grozi w każdej chwili zawałem. Drugą grupę stanowią ci, u których wystąpiły bardzo silne bóle wieńcowe, a leczenie zachowawcze nie jest w stanie tych bólów usunąć.

Olbryzmia pomocą w leczeniu chorych z zawałami stało się wprowadzenie elektrycznej stymulacji serca dla zwalczania zaburzeń rytmu. Jednakże część chorych, u których wystąpił wstrząs sercowy w przebiegu zawału, umiera mimo najlepszego leczenia. Szansa dla nich może być operacja polegająca na usunięciu dotkniętego zawałem odcinka mięśnia sercowego, często połączona z wykonaniem pomostu naczyniowego. Są to jednak zabiegi wykonywane bardzo rzadko, łączy się z nimi jeszcze duża śmiertelność chorych.

Operacyjnie można leczyć także skutki zawałów. Usuwa się m. in. tzw. tętniaki komory sercowej.

Zawał czasami dotyczy nie ściany serca, lecz przegrody międzyprzedsionkowej, która dzieli serce na komorę prawą i lewą. Może on spowodować powstanie ubytku (otworu) pomiędzy komorami, prowadzącego do poważniejszych zaburzeń krążenia i śmierci chorego. Jedynym ratunkiem jest zeszczenie tego ubytku przez wszycie tam łatki ze sztucznego tworzywa — teflonu lub dakronu.

W USA w Narodowym Instytucie Serca i Płuc (Richland w st. Waszyngton) przy współudziale zwanego z programem kosmicznym Laboratorium D.W. Douglasa (Bethesda w st. Maryland) wykonano kilka wariantów próby serca do wspomagania krążenia krwi z napędem jądrowym, zdolnego do pracy w żywym organizmie. (bw)

## Nowa metoda eksploatacji surowców stałych

W ostatnim okresie w górnictwie światowym nastąpił znaczny rozwój eksploatacji złóż stałych surowców mineralnych otworami wiertniczymi. W polskim górnictwie najbardziej zaawansowane, tak pod względem badawczym, jak i wdrożeniowym są metody eksploatacji otworowej soli i siarki.

Problemy eksploatacji siarki otworową metodą podziemnego wytopienia były ostatnio przedmiotem sympozjum naukowego zorganizowanego w Krakowie i Machowie przez krakowską AG-H i tarnobrzeską „Siarkopol”. Eksploatację otworową siarki rozpoczęto w 1966 roku i mimo jej

szybkiego rozwoju nie można być jeszcze zadowolonym z dotychczasowego opanowania technologii. Podczas sympozjum omówiono geologiczne i hydrogeologiczne problemy złóż siarki, zasady eksploatacji, zagadnienia energetyczne i ekonomiczne otworowej metody wydobycia siarki. Obejmowało ono więc cały cykl wydobycia od badań geologicznych do oceny efektów i skutków eksploatacji. (PAP)

## Rozwiązanie zadania logicznego

$$\begin{array}{r} 9 + 9 : 6 = 3 \\ x + - = - \\ 2 + 7 - 8 = 1 \\ - + : + \\ 9 + 3 - 7 = 5 \\ 9 + 5 : 2 = 7 \end{array}$$

HUMOR I SATYRA



...olej w Baltyku.

utowane są z całego kraju, zajmując niepotrzebnie wagony...

Przytoczone wyżej opinie i fakty świadczą niezbicie o tym, że system skupu surowców wtórnych, który obecnie u nas obowiązuje, nie jest dobry. Potrzeba więc nowych rozwiązań.

Starania o zapewnienie świadczeń socjalnych agentom skupu czynione są od lat kilku. Na razie bez skutku. W sprawie lokali obowiązują przytoczona uchwała, ale niestety, nie jest respektowana. O skali marnotrawstwa wiemy wszyscy (cytowany list jest jednym z wielu) nie umiemy jednak mu zaradzić.

Specjaliści przygotowują rekonstrukcję tej branży. Czy potrafią wymyślić skuteczny system oszczędzania i skupu surowców odpadowych? Muszą! Tego wymaga racjonalna gospodarka materiałami.

JAN KORZENIEWSKI

## W Instytucie Mechaniki Precyzyjnej



Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, którym kieruje doc. dr inż. Jerzy Buć, koncentruje swoje prace na dwóch kierunkach badań podstawowych i stosowanych: technologii obróbki cieplnej oraz technologii powłok ochronnych. Obok opracowywania metod konstruuje również do tych celów urządzenia prototypowe i uniwersalne. Wszystko jest robione z myślą o natchemiatowym wdrożeniu do przemysłu. Instytut ma na swoim koncie liczne patenty, z których wiele zostało już zastosowanych w ponad 300 przedsiębiorstwach.

Na zdjęciu: mgr inż. Jacek Pańkowski i starszy mistrz Czesław Dąbrowski przy ostatnich pracach montażowych agregatu do hartowania indukcyjnego elementów „Fiata 126p”, zamówionego przez Fabrykę Samochodów Malolitrażowych w Bielsku.

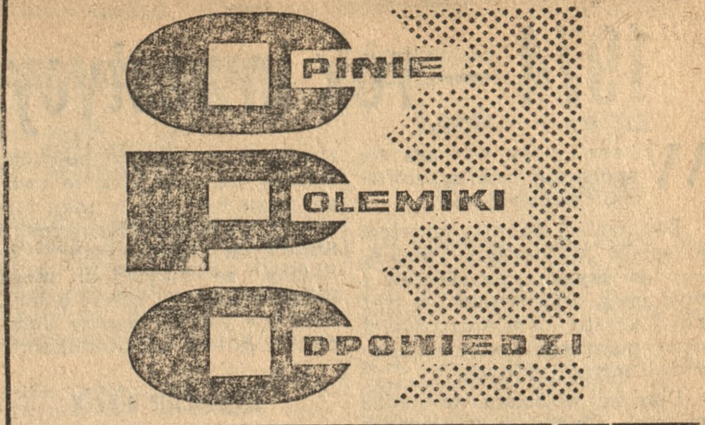
CAF — fot. Urbanek

Do czynników utrudniających działalność skupową należy także brak zainteresowania właściwą organizacją sprzedaży np. makulatury, przez zakłady przemysłowe. Obowiązują następujące stawki: za kilogram makulatury luźnej, odebranej z zakładu przez oddział PPSW, przedsiębiorstwo otrzymuje 20 groszy. Kiedy natomiast makulatura jest posortowana, zbelowana i wysłana bezpośrednio do fabryki papieru, jej cena wynosi 240 zł. Dodać trzeba, że jest uchwała rządu zobowiązująca zakłady przemysłowe do gromadzenia, wstępnego sortowania, magazynowania i zaferowania makulatury.

Co dzieje się w przypadku nieprzygotowania makulatury przez zakład? Weźmy duże zakłady graficzne, gdzie dziennie ilości mierzonych są tonny. Papier luzem wożony jest stad do magazynów oddziałów zajmujących się skupowaniem. Tam dopiero następuje sortowanie, belowanie i wysyłka wagonowa. Niepotrzebnie więc odpady są wożone (bloku-

ją środki transportu), niepotrzebnie ładowane i rozładowywane (marnowanie siły roboczej). Najprościej byłoby, gdyby na miejscu, w zakładzie produkcyjnym, makulaturę zbelowano i wysyłano w tym celu pociągami. Tutaj jednak znów można znaleźć usprawiedliwienie: brak jest belownic. Trzeba je importować. Składać zamówienia, czekać.

Makulatura jest ilościowo najznaczniejszym surowcem wtórnym skupowanym przez PPSW, nie jest jednakże jedynym. Poważny problem do rozwiązania stanowi, na przykład zużycie ogumienia. W Polsce istnieje jeden zakład przerabiający stare opony (w Bolechowie). Jego zdolność przerobowa jest jednak niewystarczająca. Obowiązują przeto limity dostaw do Bolechowa, z różnych województw. I tutaj spotykamy taki paradoks: zakład mieści się w województwie polskim, które samo mogłoby zaopatrzyć go w zużyte ogumienie. Rozdzielnik powoduje jednak, że opony transportowane są z całego kraju, zajmując niepotrzebnie wagony...



## Tele — zakłócenia

Na felieton „Tele-zakłócenia” zamieszczony w naszym cyklu tytułowanym „Co o tym sądzicie” nadeszły listy, z których najciekawsze fragmenty publikujemy. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Zainteresowaniem przeczytałem ostatni felieton z cyklu „Co o tym sądzicie”. Przede wszystkim dlatego, że podjęliście wreszcie temat nie należący wprawdzie — przynajmniej pozornie — do najważniejszych, ale dotyczący wszystkich rodziców.

Jak zauważył autor, dla znacznej większości dzieci, bez względu na ich wiek, oglądanie programu telewizyjnego stało się rzeczą najważniejszą. Niejako obowiązującym punktem planu dnia. Stępuje ono bardzo często zabawę na powietrzu, spacer, pójście do kina, (że nie dodam już — na wystawę lub do teatru), ba — czasem nawet... przygotowanie się do szkoły, odrobienie lekcji. Przyszłam, że do niedawna podobnie było i w mojej rodzinie.

Zmiana nastąpiła, czego nie kryję, dzięki nauczycielce syna. Kiedy po raz trzeci przyniosła ze szkoły uwagę: „praca domowa Jarka napisana została na kolanie”, kosztem kilku dziesięciu minut popołudniowo-wieczornej lektury gazet zainteresowałam się nim. Efekt: 12-letni syn, kończący obecnie (z wyjątkiem niektórych sobót) oglądanie programu na „dobranocce”, spędza codziennie 2-3 godziny na powietrzu, tarannie odrabia lekcje (co prawdaż osobliście) znacznie więcej czyta. Byliśmy też w „Marcinku”. Wprawdzie wyleśnianie telewizyjnego trybu życia kosztowało mnie trochę wysiłku (choć to w końcu rodzicielski obowiązek), ale nie żałuję tego trudu.

KRZYSZTOF P. Poznań

Nieraz nauczyciele uskarżali się, że dzieci zasypiają w czasie porannych lekcji, przemęczone oglądaniem programów telewizyjnych do późnej nocy.

Chciałbym jednak zastanowić się nad inną kwestią. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że rodzice, często wyrozumiali dla swych pociech, nie przestrzegają granicy wieku, która rezuwa na oglądanie filmu czy programu. Czasem jedynie polecają dzieciom zamknąć oczy, gdy na ekranie pojawia się rozbieranka czy „prześcieradłowiec”. Jest to oczywiście najlepsza zachęta, by daną scenę obejrzały dokładnie.

Ernest Hemingway powiedział kiedyś, że dziecko byłoby niemożliwe, gdyby nie „bawiło się w lekarza”. To chyba jednak anegdota — natomiast warto by się zastanowić, jaki wpływ na psychikę dzieci mają niektóre programy dozwolone dla dorosłych. Zauważam, że obca jest mi pruderia.

A. W. Poznań

Mówi się powszechnie, że telewizja, to złodziej czasu. Ale nie tylko. Telewizja jest również, moim zdaniem, sojusznikiem ludzi leniwych, traktujących wychowanie swych dzieci jako zło konieczne, czynnikiem wyręczającym rodziców w zajmowaniu się potomstwem.

Znam rodziny, w których dzieci oglądają program telewizyjny niemal od początku do końca. Rodzice nie mają z nimi kłopotu, dzieci są zajęte, nie trzeba z nimi rozmawiać, zabawiać ich, zajmować się nimi. Tacy rodzice nie uświadamiają sobie jednak, że kłopoty mogą się zacząć później, że narzekać będą na lenistwo

swych potomków, brak ich inicjatywy i wyobraźni.

JANINA KORAL Pila

Przyzwyczajanie do oglądania programów telewizyjnych stało się przystawką wą pląga. Kiedy telewizor się zepsuje, bądź nie ma prądu — wielu ludzi nie może sobie znaleźć miejsca, nie wie po prostu, co ze sobą zrobić. Samo oglądanie programów nie niszczy w sobie nic niepokojącego, że jest natomiast, gdy programy odbierane są jak leki, kosztem wielu pożytecznych, często wręcz niezbędnych zajęć.

Nie wiem, czy prowadzone są jakiejkolwiek badania naukowe nad wpływem prezentowanego przez telewizję programu na widza, szczególnie młodego. Gdyby wyniki takich badań istniały, warto by je opublikować, może to nauczycieli ludzi, jak z pożytkiem spędzać czas przed telewizorem.

KAZIMIERZ BULA Poznań

Całkowicie się z panem zgadzam, redaktorze — nasze dzieci spędzają zbyt wiele czasu przed telewizorami, co podobno jest bardzo niezdrowe. Akceptacja pańskich tez nie przeszkadza mi jednak w tolerowaniu podobnych objawów u moich dzieci. Są wprawdzie jeszcze zbyt małe, aby pasjonować się filmami dla dorosłych, choć już przejawiają pewne zainteresowanie nimi (szczególnie westernami), jednak trudno odmówić mi ich prośbom o włączenie telewizora, gdy nadają programy „dla młodych widzów”.

Co tu ukrywać, jest to dla mnie nawet wygodne. Podczas, gdy one oczarowane wlepiają swoje ślepa w boksującego kangura czy strzelającego z łuku (mamusia kup mi też taki łuk!) Robin Hooda, ja mogę ze spokojem przystąpić do jakiegś pracy domowej.

Fakt, że z większym pożytkiem dla ich i własnego zdrowia mogłabym pójść w tym czasie na spacer, ale wtedy pracę tę musiałabym wykonywać późnym wieczorem lub w nocy. A na to nie zawsze mnie stać.

AGATA NOWAK Poznań

Narzekanie na telewizję jest ostatnio modne. Oczywiście, że powoduje ona także wychowawcze „zakłócenia”, bo przecież każde „przejrzenie się” jest niezdrowe. Nie poradzamy jednak w prześlad. Uważam, że naprawdę dobre wychowawcze wpływy programów telewizyjnych są wprost nieocenione. Dzieci poszerzają swoją wiedzę, swoje wyobrażenia o świecie i kraju odczytują, a poza tym mają coraz lepsze programy dla nich właśnie przeznaczone.

„Tele-zakłócenia” powstają dopiero wtedy, kiedy rodzice nie umieją w odpowiedniej porze wyłączyć telewizora lub nie potrafią „odstawić” swoich pociech od ekranu, kiedy nadają się filmy dla dorosłych.

J. WOŚ Pabiedziska

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań



# 1974 — rok inwestycyjnych zniw

W końcu roku wzmaga się społeczne zainteresowanie inwestycjami.

Ekonomiści badają, jaki jest stosunek wyłożonych pieniędzy do uzyskanych efektów i wyciągają stąd wnioski o trafności kosztorysów oraz opłacalności poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Planiści obliczają w jakiej mierze efekty inwestowania wpłyną na poprawę zaopatrzenia ludności — w atrakcyjne towary i usługi, a przemysł, rolnictwo i transport — w maszyny, narzędzia i pojazdy.

Oczekujący w kolejce na mieszkania ciekawi są wyników rozbudowy przemysłu mieszkaniowego, studentów interesują sprawy rozbudowy uczelni itd, itp.

## 38 ważnych obiektów

Możemy zaprezentować tu tylko bardzo ogólny zarys sytuacji w wielkopolskich inwestycjach z zastrzeżeniem, że w dniu 1 stycznia może on być już nieco inny.

Spośród kilkuset realizowanych w bieżącym roku w Wielkopolsce inwestycji, 38 uznano za szczególnie ważne dla gospodarki miasta i województwa, a 7 z nich dla gospodarki całego kraju. Wśród owych 38 inwestycji znajduje się 16 nowych dużych obiektów przemysłowych, 11 gruntownie rozbudowywanych i modernizowanych, 3 szpitale, 3 wydziały wyższych uczelni, hotel, centra la telefoniczna, hala widowiskowa, oczyszczalnia ścieków i linia kolejowa (z Konina do Kaźmierza). Jak z tego wynika, nie tylko przemysł uzyskuje teraz priorytety.

## Cena 15 miliardów

Suma kosztorysów owych 38 inwestycji opiewa na 15,5 mld zł. Jest to kwota olbrzymia. Od rozpoczęcia budowy tych obiektów (większość z nich rozpoczęto w latach 1971 — 73), do końca listopada br. wydano na nie 9,2 mld zł, czyli bez mała 60 procent planowanych sum.

Nie znaczy to oczywiście, że w tym samym stopniu są zaawansowane wszystkie budowy. Te sprawy nigdy nie pokrywają się ze sobą, jako że w ogólnych nakładach inwestycyjnych mieszczą się także pieniądze na zakup maszyn, narzędzi, mebli, urządzeń biurowych i innych rzeczy nie-

zbędnych w każdym obiekcie. Zdarza się więc, jak to swego czasu było np. w toku budowy Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostalu” w Słupcy, że budowlani mogą kończyć roboty i oddać obiekt, choć nie jest on jeszcze kompletnie gotów do produkcji.

## Tegoroczne efekty

Niemniej, w oficjalnej sprawozdawczości zaawansowanie inwestycji nadal mierzy się sumą wydanych pieniędzy, a więc miernikiem niedoskonałym. Miernik ten wskazuje, że obecny stan zaawansowania wielkopolskich inwestycji jest różny: od 6,2 procent (w przypadku budowy Oczyszczalni Ścieków w Kole) do 90 procent (na budowie Zakładów Mleczarskich w Chodzieży). Średnio daje to wskaźnik 59,2.

Zakończono już całkowicie roboty budowlano-montażowe i oddano do eksploatacji cztery inwestycje: Wytwórnię Wielkich Płyt Budowlanych w Lesznie, Dekstryniarnię w Zakładach Ziemniaczanych w Lubońcu, Wydział Technologii DREW na Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz gruntownie rozbudowaną i zmodernizowaną Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych.

Piąta inwestycja — Szpital Ogólny przy ul. Lutyckiej w Poznaniu — weszła w fazę odbioru technicznego; podobnie Kombinat Mięsny w Kole. Siódma inwestycja — ostatni człon wielkiej Odlewni Żeliwa HCP w Śremie — nie została w komplecie przyjęta przez inwestora z powodu znacznych usterek w funkcjonowaniu urządzeń grzewczych. Wykonawcy właśnie je usuwają.

Jak widać, nie wymieniamy tu wielkiej fermy tuczu przemysłowego trzody chlewnej, podziemnych przejść na Kapońcu, fragmentów Trasy E-3 i wielu innych zakończonych w bieżącym roku inwestycji, jako że skupiliśmy się wyłącznie na liście owych 38 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki.

Z tego co przedstawiliśmy wynika też, że 31 z nich przejdzie chyba do przyszłorocznych planów budowlanych, bowiem nie ma takich, które można by skończyć jeszcze przed Sylwestrem.

Wszystko wskazuje na to, że 1974 rok będzie dla Wielko-

polski okresem bogatych inwestycyjnych zniw. Najbardziej zaawansowane w budowie są: Elektrownia „Pątnów II”, Szwalnia Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, linia kolejowa z Konina do Kaźmierza, rozbudowa Fabryki Silników Agregatowych w Zakładach H. Cegielski, rozbudowa i modernizacja Zakładów „Stomil”, rekonstrukcja techniczna Odlewni Żeliwa w „Pomocie”, Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Obornikach, Wytwórnia Wielkich Płyt Budowlanych w Gnieźnie, Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie oraz wielka baza drobiarska w Polityce pod Poznaniem. Należy więc sądzić, że właśnie te inwestycje najwcześniej zasila potencjał naszej gospodarki i zacząć spłacać społeczeństwu dług zaciągnięty na budowę.

Już same nazwy tych inwestycji mówią o ich znaczeniu. Sześć z nich bezpośrednio wpływa na poprawę zaopatrzenia ludności w różne dobra. Trzy zaś poprawiają warunki pracy załóg oraz zwiększają stopień nowoczesności, wydajności i efektywności produkcji.

A przecież stanowią one tylko część naszych przyszłorocznych nadziei. Tuż po nich będą przecież wchodzić do eksploatacji nowe obiekty Zakładów Przemysłu Dzierżarskiego „Polo” w Kaliszu, wielki szpital kolejowy w Puszczykowie, Fabryka Akcesoriów Meblarskich w Wolsztynie i inne.

## Zebrać plony bez strat

Rzecz w tym, żeby nie marnować przy rozruchu, żeby jak najprędzej dochodzić planowanych zdolności produkcyjnych bądź usługowych, bo tylko wtedy społeczeństwo uzyskuje z inwestycji optymalne korzyści.

W mijającym 3-leciu, nasi inwestorzy wiele się w tej dziedzinie nauczyli. Potrafią już odpowiednio wcześniej przygotować kierownicze kadry dla nowych obiektów, przeszkolić trzon załóg, zapłacić na ostatni guzik sprawy technologii, zaopatrzenia i kooperacji. Coraz rzadsze są przypadki przeciągania rozruchu ponad normatywne okresy.

Jesteśmy więc niemal pewni, że inwestorzy należycie przygotowują się do swych przyszłorocznych zniw, które dadzą nową produkcję i usługi.

PIOTR CHOJNACKI

Rada na rower i przemierzająca około 8-kilometrowy odcinek drogi z Kuźnicy Czarnkowskiej — gdzie mieszka — do lasu. Czy świeci słońce, czy śnieżyca, czy też pada śnieg lub deszcz — on od kilkunastu lat codziennie staje do ścińki drzew. Kiedyś wykonywał tę pracę zwykłą ręczną piłą, dzisiaj dźwiga ponad 10-kilogramową piłę mechaniczną. Praca postępuje znacznie szybciej, ale narzędzie brzęczy, wstrząsa człowiekiem, jakby podłączonym do prądu. Specjalne rękawice ochronne niewiele łagodzą wstrząsy. Nie wynaleziono jeszcze takich, które by zabezpieczały przed ujemnymi skutkami wibracji maszyny. Wciąż także pracuje się nad skonstruowaniem lżejszej piły. Bo nauszniki, chroniące przed nadmiernym hałasem, eliminują także inne dźwięki, sygnalizujące ostrzegawcze. A praca przy wyrębie jest przecież nie tylko ciężka, ale i niebezpieczna.

Niewielu ludzi, tak długo jak Panek, znosi ograniczenie takich warunków. Trzeba być twardym, odpornym człowiekiem lasu. Płynność kadr w tym zawodzie jest więc duża, mimo wprowadzonego dodatku za wystęgę lat.

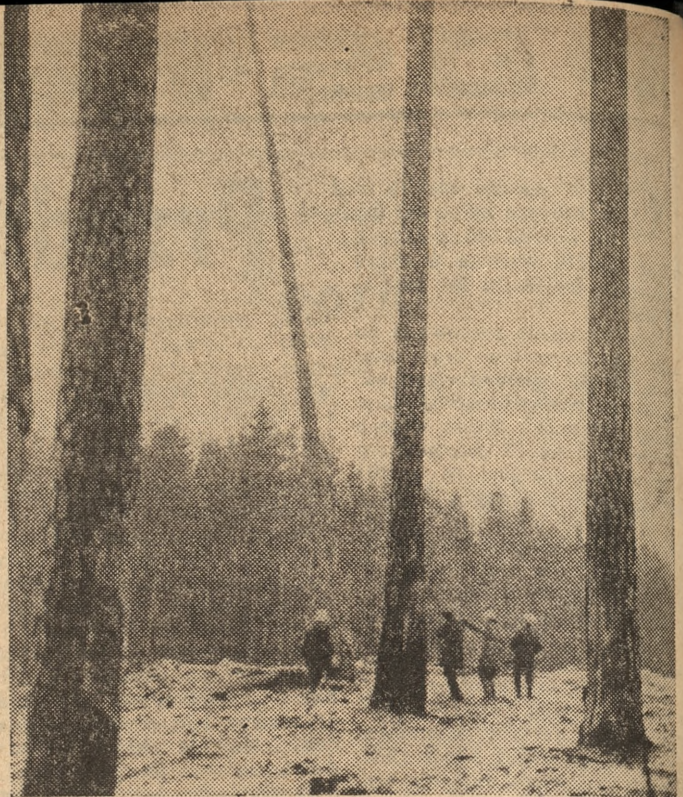
## Kłopoty z brygadą

Głębokie koleiny znaczą drogę przez las do leśnej poręby. Kilka razy dziennie przemierzają ją wielkie, ciężkie samochody — „Praga”. Wyjeżdżają stąd z wielkim ładunkiem grubych pni drzew. Trudno z nimi manewrować na śródleśnych drogach. Kierowca Ośrodka Transportu Leśnego w Trzciance, Józef Gidzewicz, nabył już jednak doświadczenia. Trzy lata wykonuje tę pracę.

— Teraz — mówi — jadę z tym ładunkiem do składnicy w Obrzycku. Dopiero trzeci raz dziś obracam, bo to daleko, 38 kilometrów. Trzeba się spieszyć, prędko zapada zmierzch. Zależy nam, żeby wykonać jak największą normę. Od tego przecież liczą się zarobki. Najlepiej, jak trafia się grubizna.

Tam, gdzie jeszcze latem rośnie stary las, dzisiaj jest wielka polana. Dwie anemiczne sosny kołysz się jeszcze na wietrze. Inne poległy pod zębami pił jak na poboju. Rudo-brązowe, pachnące żywicą pnie, odcinają się od białej pokrywającego ziemię śniegu. Kiwając się po niewyrównanych jeszcze pniach, sunie wielki ciągnik do zrywki drzew.

— Widzi pani, jak tu ciężko pracować — odzywa się traktorzysta, Jan Baran. — Ten żółte przygotowany. Dla nas pozostają tylko cienkie drzewa do zrywki, a z tym dużo



Wyrób drzew.

CAF — fot. Moroz

## Zima wśród leśnych ostępów

# Praca pachnąca żywicą

kłopotu i mniejszy zarobek. Nie to, co z grubizną. Gdyby brygadziści inaczej dzielili robotę, na przykład dwa dni przy zrywce, dwa przy wywozie mogłoby więcej zarobić. Chyba wróć do PGR-u...

Wtrąca się do rozmowy Alfons Targiel leśniczy z Kuźnicy Czarnkowskiej:

— Żeby sprawnie szła praca, trzeba by zorganizować system brygadowy. A my brygad w tym roku nie mamy, bo nie ma ludzi. Nie werbuje się już pomocników z innych stron kraju do pracy sezonowej. A z naszego województwa nie ma chętnych. Wolą iść do przemysłu. Teraz jedyne rozwiązanie, to taki podział pracy, w którym właśnie każdy jest odpowiedzialny za swój odcinek.

## Nie tylko piły

Zdanie leśniczego podziela nadleśniczy z Nadleśnictwa Trzcianka, Jan Korzeniowski. Reorganizacja, która dokonuje się obecnie w administracji leśnej wprowadziła na razie trochę zamieszania. Tak to zwykle bywa „na dotarcie”. Kilka małych jednostek łączy się w jedną dużą. Do niedawna w powiecie trzciańskim, najbardziej zalesionym w Wielkopolsce, było 5 nadleśnictw. Obecnie pozostały dwa: w Trzciance i w Krzyżu. Na korzyść tych zmian przemawia wiele argumentów, a przede wszystkim łatwiejsza mechanizacja prac na dużych obszarach leśnych. Ale z mechanizacją są jeszcze kłopoty. Pod dostatkiem jest tylko pił, natomiast ciągników do zrywki stale za mało. Sytuacja poprawi się dopiero wówczas, kiedy uruchomi się produkcję ciągników przegubowych, specjalnie przystosowanych do pracy w lasach. Na serwną produkcję trzeba jednak jeszcze poczekać.

Na razie, kiedy nie ma pod dostatkiem maszyn, potrzeba więcej ludzkich rąk. W Nadleśnictwie Trzcianka przydałoby się dwukrotnie więcej robotników leśnych. W dodatku spośród zatrudnionych obecnie połowę stanowią chłopcy-robotnicy. Chcą zarobić w lesie, ale i gospodarke trzeba obrobić. W okresie piłnych prac polowych zwalniali się do swoich rolniczych zajęć. Zimą dyscyplina jest większa. Po zakończeniu sezonu w rolnictwie z pomocą przychodzi kółka rolnicze ze swoim sprzętem, a także indywidualni rolnicy.

## Są zmiany

Od października do końca marca trwa główny sezon robot leśnych. Na drewno czeka

przemysł krajowy, czekają zagraniczni kontrahenci. Wymagania co do jakości drewna i jego obróbki, są wysokie. Zadania wciąż wzrastają. W tym roku np. w Nadleśnictwie Trzcianka trzeba pozyskać 71 tys. m sześć. grubizny i 90 ton żywicy.

— Od 9 lat, kiedy objąłem to nadleśnictwo — mówi Jan Korzeniowski — nasze plany wzrosły o 30 procent. Żeby im sprostać trzeba stosować maksimum środków zachęty dla ludzi, podejmujących pracę w lesie. Od roku zarobki są już lepsze, rozwija się akcja socjalna — staramy się o zapewnienie mieszkań, efektywniejszą opiekę lekarską, poprawiły się posiłki regeneracyjne, ale to wszystko na razie jeszcze nie wystarcza. Teraz, po zaakceptowaniu przez Sejm nowej ustawy, na pewno wiele się zmieni.

Gdy oglądam pracę na „leśnym poligonie”, mróz jest wprawdzie niewielki, lecz i tak grabieżą mi dłonie i zamraża tusz w długopisie. Leśni ludzie są zahartowani, wrócili do swoich zajęć. Znow brzęczy piła, z warkotem zbliża się ciągnik. Taszczy za sobą długie pnie, które wyciąga spod stosu obciętych gałęzi.

Na ścinke czekają brzozy uznawane kiedyś za chwast a obecnie bardzo cenione ze względu na okleinę dla przemysłu meblarskiego.

Zapada zmierzch. Niedługo Bronisław Panek znów dosiadzie swego roweru i wyruszy do domu, do swoich ośmiorga dzieci. Niektórych robotników podrzuci leśny łazik — „Muscal”. Po ciężkiej pracy na mroźnym powietrzu, jakże ceni się ciepłe mieszkanie...

ZOFIA DOHNKE

## Kolejny lodolamacz atomowy

Sensacją roku 1959 było wodowanie pierwszego na świecie okrętu o napędzie atomowym — radzieckiego lodolamacza „Lenin”. Obecnie w stoczni leningradzkiej trwają prace wyposażeńowe przy drugiej, znacznie potężniejszej jednostce tego typu. Nowy lodolamacz „Arktika” umożliwi znaczne przedłużenie okresu nawigacji na wodach północnych, zapewniając jednocześnie znaczną szybkość przeprowadzania statków transportowych przez zamrożone morze. Załoga „Arctyki” będzie miała zapewnione komfortowe warunki życia i pracy. (PAI)

To już ostatnie imię, które tyle nas kosztowało, to już ostatnie święta, na które wydałyśmy nie tylko pensję, ale i zaskórniaki — zarzekamy się, robiąc rachunek świętecznych czy imieninowych wydatków; po czym na następne uroczystości, nie pomnie własnych przyrzeczeń szalejemy w sklepach, zmordowane długo przed planowaną uroczystością taszczymy do domu pękate siatki. Bo co to za święteczny stół bez góry kiebas, szynki, kotletów, kaczek, indyków, tortu i makowca z bakaliami. Raz się żyje...

— Obżarstwo skraca życie? — żążywna paniusia z koleжки jest wyraźnie oburzona. — Ja to wolę wydać na jedzenie niż na lekarza — podsumowuje dyskusję o świętecznym menu. — Ja również — stwierdza inna pani. — Tylko te młode oszczędzają na jedzeniu, aby kupić ciuchy — dodaje któraś z końca koleжки. — Jak człowiek ciężko pracuje, to musi dobrze zjeść. — Zresztą od tego są święta, aby jedzenia było w bród. Nie tylko do jedzenia, do wypicia także. Sądziłyśmy z rodziną przed telewizorem i zjadała smakołyki, to ci fraida. Widzicie ja, głodować może w święta, co? — to ostatnie pytanie było skierowane do autorki

stwierdzenia, że obżarstwo nie służy zdrowiu.

Nie odezwała się. I tak było wiadomo, że dla żążywej damy z koleжки najwyższą wartością świąt jest surowa zastawiona stół. Kulminacyjnym punktem towarzyskich spotkań imieninowych i świątecznych uroczystości jest jedzenie. Si-

## Nie zawsze na linii

# Nie zastaw się a postaw się

da się za stołem i je do oporu. Brakuje tylko — jak u starożytnych Rzymian — piórka do łaskotania gardła. Nawet na rozmowy w tych towarzyskich spotkaniach nie starcza czasu, a pani domu prawie nie opuszcza kuchni.

Ale niechby tylko zapraszający spróbowali zrezygnować z tradycyjnie pojętego poczęstunku. Okrzyczano by go sknerą. Byłam kiedyś na takim przyjęciu; kunsztownie przygotowane sałatki owocowe, jarzynowe, wypielne pasty serowe nie zyskały aprobaty zaproszonych. Zimny bufet jał na razie zyskał tylko akcep-

tację młodych. Starsi usprawiedliwiają chęć doprowadzenia podniebienia tradycją. Co przeczniejsi razem z wiktadami kupują krople żółtkowe.

I tak, usprawiedliwiając się kulturowaniem tradycji surowo zastawionego stołu, zapomina, że ubywa nam w portfelu, przybywa w

## Nie zawsze na linii

# Nie zastaw się a postaw się

biodrach... Zasobów portfela się nie wyrówna, biodra może wrócić do dawnej objętości w trakcie poświętecznego zaciskania pasa.

Nikt już dziś nie wątpi, że od prawidłowego odżywiania zależy ludzkie zdrowie. Ale na ogół nie wiemy jakie żywienie jest prawidłowe? Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie zapowiada opracowanie modelu optymalnego żywienia. Póki jednak nie powstaną odpowiednie placówki zajmujące się dietetyką przydałoby się więcej informacji na temat, jak należy się odżywiać, ile czego spożywać. Większość gospodyń

na pewno byłaby wdzięczna za przykłady pokazujące, jak można droższe produkty zastępować tańszymi.

Przydałoby się całe zestawienie świętecznych (codziennych też!) potraw tanich i zdrowych. A obok potraw uwidoczniona liczba kalorii, którą one zawierają. Łatwiej byłoby wtedy najwięcej żarliwemu rezygnować przynajmniej z części smakołyków, a paniom domu tak zestawiać dania, aby po śnieku był pożywny i lekkostrawny. Porady kulinarne w czasopiśmie kobiecych zbyt często jeszcze ociekają tłuszczem. Zaś przed spożyciem wyszukanych potraw z miesięcznika „Ty i ja” należałoby postarać się o zapasową wątrobę. Portfel też nie zdzierży tylu wydatków.

Jedno z czasopism wprowadziło udaną rubrykę „Nie zastaw się a postaw się”. Jedną jaskółkę wiosny nie czyni podobnie jak nieliczne kursy racjonalnego żywienia. I dalej grozi nam jedzenie jak u mamy, to znaczy dużo i tłusto. Ma my nikt nie uczył racjonalnego żywienia. Może ktoś nauczył nas? — Oczywiście! po świętach. Te będą ostatnimi, z całą kolekcją szynki, wódek i reszty — jak każda tradycja.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



# Tobie — wiosna najmiłsza...

Tobie — wiosna najmiłsza,  
A mnie — jesień bliska.  
Twoje życie — wiosna,  
Moje — jesień mglista.

Twoje lica jak róże  
Wiosennie rozkwitłe,  
Moje oczy — jesiennym  
Blaskiem słońca niktym.

Jeden krok nieostrożny,  
Obsunięcie nogi —  
I przekroczę niebezpiecznie  
Zimy mroźne progi.

Może ty pójdziesz naprzód,  
Ja się cofnę lepiej —  
I znajdziemy się razem  
W gorącym lecie.

Przełożył: TADEUSZ FANGRAT

## Adiutant generała Bema

Korespondencja własna z Węgier

Niewielkie, kilkunastotysięczne Kisköres stało się tego roku Mekką węgierskich turystów. To tu właśnie, 80 kilometrów na południe od Budapesztu, sto pięćdziesiąt lat temu, przyszedł na świat największy poeta Kraju Madziarów — Sandor Petőfi.

Kisköres znałem do niedawna jedynie z... dworcowych napisów; wiedziałem tedy kolejowy szlak Budapeszt — Belgrad. Miasto, jak to w przypadku miejsc urodzenia ludzi wybitnych bywa, nie wyróżnia się niczym. Jest podobne do wielu innych, położonych na Nizinie Węgierskiej. Magnes dla przybyszów stanowi muzeum, poświęcone Petőfiemu.

Przy centralnym placu — niepozorny domek, strzechą kryty, na ścianie pamiątkowa tablica: to tu właśnie urodził się 1 stycznia 1823 r. poeta, uznany później przez Józefa Bema za przybranego syna, ukochany adiutant generała, indywidualność wyjątkowa. W skromnej izbie autentyczne meble rodziny rzeźnika Petrovicsa (bo tak nazywał się w rzeczywistości Petőfi, zanim zmienił nazwisko). W której urządził światło, dzieńne poety. W głębi podwórza budynek właściwego muzeum, przygotowanego z pietysmem w związku z ogłoszeniem na Węgrzech roku 1973 — rokiem Petőfi. Zgromadzone tu masy pamiątek po nim, spośród których oglądam oryginalną podobiznę poety, jedyny zachowany dagerotyp.

Na placu, wśród zieleni, jak w tył innych tutejszych miast, pomnik Sandora Petőfi. Opodal — popiersie generała Józefa Bema, weterana polskich powstań, także bohatera narodowego Węgier, trudne do zidentyfikowania dla na wyjętego do wizerunków, ukazujących generała w mundurze z epoletami i głową raczej przabawioną czupryną; węgierski rzeźbiarz zaprezentował Bema z sumiastym wasem i w charakterystycznym kapeluszu, noszonym podczas węgierskiej rewolucji. Przy tym samym placu — niewielki skrawek trawnika troskliwie ogrodzony, opatrzone wyjaśniającym napisem: w tym miejscu istniał półtora wieku temu warsztat rzeźniczy ojca Petőfi, z pochodzenia Słowaka.

Sandor (Aleksander) Petőfi jest postacią barwną i na swój sposób tragiczną: zginął w dwudziestym szóstym roku życia. Jego dziełami interesował się Adam Mickiewicz, nie-

ty nie znał węgierskiego. Pierwszy polski przekład wybitnego poematu Petőfi „Wojak Janosz”, autorstwa Władysława Sabowskiego, wydano w roku 1869. Upřednio dzieła poety tłumaczone były jedynie na języki zachodnioeuropejskie.

Dorobek Petőfiego został bardzo masowo poznany przez Polaków w okresie minionej wojny. Pośród stutysięcznej rzeszy uchodźców z naszego kraju znaleźli się na Węgrzech także literaci polscy, wśród nich Kazimiera Młakowiczówna i Tadeusz Fangrat, którzy przystąpili do tłumaczenia dzieł narodowego poety Madziarów.

Ostatnio — w roku 1971 — PIW w swej serii poetyckiej wydał wybór wierszy Petőfi, w przekładzie szesnastu(!) autorów. Aleksander Nawrocki, który wspomniany tom opracował, tak zaczyna swoją w nim przedmowę: „Są narody, których historię współtworzą poeci. Węgrów można do nich zaliczyć na pewno. Na Węgrzech literatura, poza jej funkcją estetyczną, broniła języka i kultury narodowej przed wchłonięciem ich przez prężną kulturę sąsiednie. A poeci, gdy ojczyzna znajdowała się w niebezpieczeństwie, chwytali za oręż. Sławę nie tylko poety, ale również polityka i żołnierza zdobył Sandor Petőfi”.

Niezwykle barwne a zarazem ciężkie było życie węgierskiego wieszaka. Ulokowany w gimnazjum w Peszcie przejawia zainteresowanie teatrem, w związku z czym ojciec przenosi go do szkoły w Aszad, gdzie młodzieniec zaczyna pisać wiersze. Rok 1838 przynosi (skutek wylewu Dunaju) materialne tarapaty rodzicom Petőfi; Sandor musi przerwać naukę, próbuje statystowania w jednym z peszteńskich teatrów, w rok później trafia do wojska, jednak ze względu na stan zdrowia zostaje zwolniony.

Wówczas wyrusza na wędrowną. W Papa, mieście na północy kraju, kończy edukację szkolną, po czym, pieszo, o głodzie i chłodzie, odwiedza liczne miasta, próbując sił w teatrze, do których odczuwa nieprzerpary pociąg, zabiega bezskutecznie o stałe zajęcie. Trwa ta tułaczka do roku 1844, kiedy Petőfi ostatecznie rzuca teatr i wędruje, znów pieszo, nośród zimy, z Debreczyna do Budapesztu. Zyskuje przychylność sławnego podówczas na Węgrzech poety — Mihalyego

Vörösmartyego, który osadza go w jednej z miejscowych redakcji oraz toruje drogę wydaniu pierwszego zbioru wierszy.

Nieodległa jest już wtedy Wiosna Ludów. Także na Węgrzech powstaje stronnictwo radykalnych reform, głoszące hasła uwolnienia się spod panowania Austrii. Jedną z najbardziej rewolucyjnych postaci tego czasu jest Petőfi. Domaga się obalenia Habsburgów i proklamowania na Węgrzech republiki. To Petőfi posłał cesarstwu Franciszkowi swój bezkompromisowy wiersz „Gotujcie królom szubienicę”.

Pora na życie osobiste: w roku 1846 młody poeta poznaje Julię Szendrey, adwokacką córkę, której rodzice odrzucają jego oświadczenia. Wówczas Sandor po prostu porwał ją i bierze z nią potajemny ślub w kaplicy jednego z okolicznych zamków.

Ledwo młodzi mieli za sobą pierwsze miesiące małżeństwa, wybucha w Wiedniu rewolucja. Piętnastego marca 1848 roku, 125 lat temu, Petőfi wygłasza do tłumu, zgromadzonego przed Teatrem Narodowym w Peszcie, swoją „Pieśń narodową”, która zyskała miało no madziarskiej „Marsylianki”.

Rewolucja jest zagrożona. Gdy Lajos Kossuth wzywa do ogólnego powstania, kłeska już zdaje się być nieuchronna. Petőfi znów trafia do wojska, w szeregi armii Józefa Bema, pod wodzą którego uczestniczy w niejednej bitwie. Generał czyni go swoim adiutantem, przywraca stopień kapitana. W ostatnim dniu lipca roku 1849 oddziały powstańców, wśród których znajduje się poeta, zostają okrażone przez kozaków. Było to pod Szegesvar.

Nigdy nie znaleziono ciała Petőfi, przeto nie mógł uwiaryć w jego śmierć generał Bem. Żona poety odwiedza kolejno pola bitew, pragnąc na trafić na jakikolwiek po nim ślad. Nadaremno. Twórca narodowej poezji węgierskiej, czerpiący natchnienie z motywów pieśni ludowych, z folkloru i umiłowania puszy — zginął bezpowrotnie.

Ale pozostały po nim wybitne dzieła, takie jak „Wojak Janosz”, poemat heroikomiczny „Kowal”, dramat „Tygrys i hiena”, pozostały wiersze, z których niejednen został zaliczony w poczet arcydzieł światowej literatury. Sandor Petőfi, poeta z ludu, oficer przyboczny Józefa Bema, to postać bardzo nam bliska. Pora, by jego twórczość bardziej u nas upowszechnić.

WIESŁAW PORZYCKI

NA EKRANACH  
KIN

„BULECZKA” — jest filmem polskim przeznaczonym dla dzieci, bajką opowiedzianą w sposób realistyczny, lecz jednocześnie w atmosferze poezji. Scenariusz tego uroczego filmu opiera się na noszącej ten sam tytuł powieści J. Korczakowskiej, która od 15 lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem małych czytelników.

Filmową dramaturgię „Buleczki” również podporządkowano wymaganiom dziecięcej widowni. Prosta, żywa akcja osadzona w scenerii współczesnego Wrocławia. Bohaterką filmu jest 8-letnia sierotka, która przyjeżdża ze wsi do wielkiego miasta, aby tu zamieszkać u swoich krewnych. Ta dzielna, dobra i serdeczna dziewczynka umie przezwyciężać wiele trudności i nieprzyjacieli, znajdując w końcu ciepło rodzinnego domu.

„Buleczka” to film zrobiony świeżo i starannie. Postacie są wyraziste, a przeżycia i konflikty bohaterów odpowiednio służą wyrażeniu tezie wychowawczej tej

niewielkiej opowieści, którą wyreżyserowała Anna Sokołowska.

„PIPI W KRAJU TAKA-TUKA” — to również barwny film dziecięcy — ciekawa i bezpretensjonalna bajka opowiadająca o przygodach dzielnej panny Pippi i jej przyjaciół.

Pippi jest bohaterką całego serialu powieściowego, którego autorką jest popularna w Szwecji pisarka dla dzieci, Astrid Lindgren. Nasi mali widzowie oglądali już jeden film z tego cyklu (nosił tytuł „Pippi”) i bardzo im podobał. Nic dziwnego, bo filmy o Pippi biją rekordy powodzenia w wielu krajach. Ten jest emocjonującą piracką bajką o uwalnieniu kapitana Laangstrupa z rąk chciwych złota mieszkańców kraju Taka-Tuka. (kos)

## Szerokie plany inwestycyjne poznajskiej Olimpii

O tym, że ośrodek sportowy Gwardyjskiego Klubu Sportowego Olimpia w Poznaniu, należy do najpiękniejszych w Polsce, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wystarczy przejść się w któreś wiosenne czy letnie popołudnie na Golecin, aby stwierdzić, że w krótkim stosunkowo czasie, powstał tam piękny i funkcjonalny ośrodek, a otaczające go lasy dodają mu wiele uroku.

W ośrodku Olimpii na Golecinie wiele już zrobiono, ale działacze tego klubu nie mają zamiaru spocząć na laurach. Już w przyszłym roku rozpoczyna się konkurs architektoniczny na zabudowę terenów znajdujących się pomiędzy ulicą Niestachowską, a ulicą Litewską (na wysokości restauracji „Piracka”), od północy ograniczony Parkiem Sołackim, a od południa torem kolejowym. Tam właśnie powstać ma hala sportowa, kryta pływalnia, kryty kort tenisowy oraz wiele innych drobniejszych obiektów o charakterze usługowym. Przewiduje się także budowę trzech boisk treningowych do piłki nożnej. W konkursie, który ma być zakończony do czerwca 1974 roku, bierze udział 6 zespołów, w tym również jeden z Warszawy pod kierunkiem znanego szermierza i olimpijczyka dra Wojciecha Zablockiego.

W ten sposób po zakończeniu zabudowy na 23 hektarach terenu, od toru kolejowego po ulicę Litewską, powstanie niezwykle funkcjonalny i efektywny ośrodek sportowy, ze wszystkimi urządzeniami niezbędnymi do prawidłowego treningu.

Znacznie szybciej bo już w przyszłym roku, lekkoatlety Olimpii otrzymają bieżnię i skocznię wy-

łożone polskim tartanem o nazwie „Sotar”. Rozpoczęcie wylewania tartanu ma się rozpocząć w marcu 1974 roku, natomiast zakończenie robót również w przyszłym roku. Także w tym terminie ma być wykonane boisko piłkarskie pomiędzy obecnym boiskiem lekkoatletycznym a basenami kąpielowymi. (s)

## 1370 mln zł na rozwój sportu

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęcone omówieniu podstawowych kierunków działania w zakresie kultury fizycznej i turystyki na rok 1974. W obradach uczestniczyli m. in. z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego — Jan Pawlak i wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachoń.

Referat programowy wygłosił przewodniczący GKKFIT Bolesław Kapitan. Stwierdził on m. in., że wytyczne VI Zjazdu partii zobowiązują nas do stworzenia nowoczesnej struktury kultury fizycznej i turystyki.

Na realizację planowanych za miarzeń 1974 r. państwo przeznacza 1,170 mln zł. Stanowi to 9 proc. wzrostu w stosunku do bieżącego roku i odpowiada wzrostowi dochodu narodowego. Środki te zostaną w ciągu roku zwiększone o ok. 200 mln zł z nadwyżek budżetu terenowego oraz z różnych funduszy zakładów pracy i związków branżowych, zwłaszcza na pomoc lokalnym organizacjom sportowym.

## Koszykówka

### Lech — Legia w Poznaniu

Po porażkach w Rzeszowie, koszykarze Lecha bardzo starannie przygotowują się do trudnych spotkań z legionistami. Dla tych ostatnich ewentualne zwycięstwa w Poznaniu mają ogromne znaczenie, gdyż pozwolą im na zdobycie tytułu mistrza jesieni. Nie sądzimy aby warszawiakom mimo, że w ich szeregach gra kilku reprezentantów Polski m. in. Dolczewski i Korcz, udało się łatwo osiągnąć sukcesy w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Lech to również zespół, który potrafi wzniesić się na wyżyny koszykarskich umiejętności i sądzimy, że tak właśnie będzie dzisiaj i w niedzielę.

W I lidze koszykarzy grają jeszcze: Polonia — Śląsk, Wisła — Lublinianka, Pogoń — Spójnia i Wybrzeże — Resovia.

Emocje oczekują nas również podczas występów naszych koszykarów. W Poznaniu Lech gra dzisiaj z AZS Warszawa, drużyną, która potrafiła — naszym zdaniem — nawrócić do pięknych tradycji tego klubu, kiedy to Roman Oleśiewicz i jej koleżanki były bezapelacyjnie najlepsze w kraju. Warszawskie akademickie będą na pewno trudnym przeciwnikiem dla lechitów, które nadal osłabione są brakiem Wasilewskiej. Również niełatwego przeciwnika mają koszykarki Olimpii. Podejmują one u siebie gdańską Spójnię, rewelację tegorocznych rozgrywek, a na dodatek poważnej kontuzji doznała jedna z najlepszych zawodniczek tej drużyny Gąsiorowska. Pewne zwycięstwa powinien odnieść poznański AZS, który wyjeżdża do AZS Lublin. Ponadto Polonia gra z Włókniarzem, a prawdziwym rodzyńkiem tej serii spotkań ekstraklasy koszykarek są mecze Wisła — ŁKS, które odbędą się w Krakowie.

W II lidze koszykarzy. Warta Poznań wyjeżdża do Astorii Bydgoszcz, AZS Poznań do ŁKS-u, natomiast Stal Ostrów do Zastalu Zielona Góra. (s)

## Przedszkolaki na basenie

Zdarza się widzieć 2 lub 3-letniego szkraba, nieźle radzącego sobie w wodzie, ale masowa nauka pływania w przedszkolach to dopiero postulat, którego spełnienia od lat domagają się rodzice i wychowawcy. Niekiedy, tam gdzie jest to możliwe, organizuje się naukę pływania dla najmłodszych. W Poznaniu takich przedszkoli jest kilka. Ostatnio dołączyły się do uprzywilejowanej grupy, starszaki z przedszkola nr 40 im. Poznańskich Koziółków z ul. Cześć nikowskiej.

Niedawno odwiedziliśmy basen przy ul. Chwiałkowskiego, w chwili gdy z autobusu wysiadła 40-osobowa gromadka dzieci. Pod okiem trenerów — Krystyny Kałużniak i Tadeusza



A ja będę pierwszą... Sylwetka prawie rasowa, tylko oczy zamknięte. Aby nie widzieć jak tu głęboko.

Fot. (3) — K. Przychodźki



Już koniec, jeszcze tylko wysuszyć włosy i na obiad. Z pewnością będzie smakował.

Mazura — uczą się stawiać pierwsze kroki... w wodzie.

Nauka pływania nie każdemu przychodzi łatwo, w tym jednak wieku wewnętrzne opory i lęk są łatwiejsze do pokonania. Zresztą zajęcia na basenie odbywają się w formie zabawy, dopiero później dzieci uczą się pływania w różnych stylach, chociaż część z nich już po kilku zajęciach, nieźle radzi sobie w wodzie.

Z inicjatywą organizowania zajęć na basenie, wyszli rodzice i wychowawcy przedszkola nr 40, jednak zamiar udało się zrealizować dopiero dzięki pomocy klubu GKS Olimpia. Kozyść obustronna, dzieci uczą się pływać, a klub będzie w

przyszłości miał zaplecze dla sekcji pływackiej. Pod względem sportowym jest to jedyne obecnie dopuszczalne rozwiązanie, a z współpracy wszyscy są zadowoleni. Dzieci są zdrowe, zahartowane. Mniej katastrów i zaziębień — a więc tego czego najbardziej obawiali się rodzice. I chociaż niektóre z nich pływają już dwa lata, wcale nie odczuwają przesytu. Pozwala to sądzić, że są wśród nich być może tacy, którzy w przyszłości prześcigną samego mistrza — Tadeusza Mazurę, a może także innych, na nieco krótszych dystansach. (zb)



Pilka wcale nie ma pomagać w utrzymaniu się na wodzie. Chodzi o to, aby do niej dopłynąć.



**Poznańskie**  
**Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego**  
— Oddział Ogólnospożywczy

# PRZYJMUJE KANDYDATÓW

## na uczniów

2,5-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
w zawodzie

# — SPRZEDAWCA

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 1 lutego 1974 r.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 20 stycznia 1974 r. w Dziale Spraw Osobowych, pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy 27 Grudnia 13, tel. 576-41, wewn. 50, 59.

8915-K1

**SPRZEDAMY KORZYSTNIE**  
**NOWE KARTONY (SKŁADANE)**  
z tektury falistej 5-warstwowej  
o rozmiarach:

388 × 97 × 265 mm — 280 szt.  
320 × 320 × 190 mm — 440 szt.  
1337 × 240 × 170 mm — 70 szt.

Cena do uzgodnienia. Informacje i zamówienia:  
**Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych „POLON”** - Poznań, ul. Bułgarska nr 63/65 — telefon 67-34-44.

8870-K1

**Wojewódzkie Biuro Projektów**  
**Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu**

**ZAKUPI**

**DESKI KREŚLARSKIE**

Oferty prosimy przysłać pod adresem:  
**Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego**, Poznań, ul. Piekary nr 17, pokój nr 701 — telefon 300-21, wewn. 561.

8867-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
**HANDLU MEBLAMI - POZNAŃ**

informuje P. T. Klientów, że

# REKLAMACJE

z tytułu nieterminowej dostawy mebli do domu nabywcy — przyjmuje

**Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu** - Oddział Rejonowy - Dział Przewozów i Spedycji, 60-204 Poznań, ul. Górki nr 17/18, telefon 628-85 i 631-52

oraz

**Dyrektor PTHW**,  
Poznań, ul. Ma'ę Garbary nr 11,  
telefon 516-36.

8864-K1

**Przetargi**

**Spółdzielnia Pracy Wyróbów Szklanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu**, ul. Bułgarska 55 b — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie niżej wymienionych robót w budowanym na naszym terenie magazynie z elementów prefabrykowanych:

1. okucia i bramy stalowe,
2. tynki wewnętrzne,
3. posadzki,
4. roboty malarskie,
5. elewacje,
6. elementy zewnętrzne,
7. instalacje elektryczne,
8. instalacje sanitarne.

Terminy wykonania poszczególnych robót do uzgodnienia w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa po 14 dniach od daty ukazania się nin. ogłoszenia.

Słpe kosztorysy znajdują się w Dziale Technicznym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu w całości, bez podania przyczyny.

9012-K1

**Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” w Poznaniu**, Stary Rynek nr 44 — ogłasza I-szy **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— sam. „Zuk”, typu AO-5, nr inw. 973, nr rejestr. 52-20 PJ, nr siln. 154518, nr podw. 57119, 75 proc. zużycia, cena wywoławcza 42.500 złotych;

— sam. „Zuk”, typu AO-3, nr inw. 5085, nr rejestr. PJ 72-22, nr siln. 263348, nr podw. 57866, 75 proc. zużycia, cena wywoławcza 42.500 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1974 roku o godz. 10 na terenie naszego Oddziału Transportowego w Poznaniu — ul. Lutycka 93.

W przetargu mogą brać udział osoby, które przedstawią dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty można dokonywać w kasie Spółdzielni, lub na konto w NBP III O/M - Poznań, nr 1220-529.01-3103.

Pojazdy można oglądać w godzinach od 10—14 w miejscu ich garażowania — Poznań, ul. Lutycka 93.

8861-K1

Str. 8 — GŁOS — 22 XII 1973

# Praca • Nauka

**Kierownicę** na Stara 25 oraz wszelkich lekkich prac w gospodarstwie rolniczo - hodowlanym może być emeryt lub rencista, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14931g.

**Małżeństwo** przyjmie do zorstwa wraz z naprawą mi stolarsko - ślusarsko-elektrycznymi. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14956g.

**Młode małżeństwo** przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14977g.

**Palacza (emeryta)** do palenia w c.o. przyjmę na dobrych warunkach. Baranowo, ul. Rolna 13.

14983g

**Kobietę** do szklarni, rencistkę na 1/2 etatu zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14903g.

**Kupno • Sprzedaż**

**Kupię** basen miedziany z łazienką nie do użytku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14514g.

**Kupię** szlifierkę stolarską pasową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14570g.

**Podnośnik 5—7 ton** kupię ul. Chłocińska 15.

14604g

**Mebel — gabinet** dębowy i jadalnię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14508g.

**Sprzedam** futro nowe sztuczna jasna norka, duży rozmiar tel. 504-96 godz. 16—19.

14539g

**Sprzedam** tapczan jednoosobowy nowy „Nordyk” Osiedle Rzeczypospolitej 50 m. 2.

14535g

**Sprzedam** pierzyny, łóżka żelazne, sanki. Poznań, Rataje, Krzywoustego 5.

14634g

**Sprzedam** motocykl BSA 603, Tęczowa 44 m. 3.

14554g

**Sprzedam** drewno sosnowe i dębowe ze zrębu. Józef Jaskuła, Staki, 64-426 Łowyn, pow. Miechowski.

14593g

**Sprzedam** duży zestaw kołesek Piko HO. Poznań, ul. Bóznica 10 m. 4, oglądać w niedzielę.

14689g

**Sprzedam** jankers gazowy, bardzo dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Kilińskiego 11 m. 1.

14900g

**Sprzedam** akordeon Weltmeister 120, Byczyńska 10 po godz. 16.

14918g

**Sprzedam** bufet dębowy nadstawka wyłożona lustrami tel. 614-91 po godz. 17.

14926g

**Sprzedam** Warszawę Combi. M. Bachorz, Ługi pow. Śrem, poczta Mch. 14923g

**Sprzedam** dużą pralkę elektryczną „Miele” Puszczkowsko skr. pocz. 10.

14941g

**Pięć trocin** różnej wielkości wykonuje warsztat. Poznań — Antoninek, ul. Bałtycka 4.

14939g

**Sprzedam** wzmacniacz tranzystorowy 10 W, tów, magnetofon ZK 140 T. Koronna 3 m. 23 (Winiary).

14938g

**Sprzedam** meble zagraniczne, dywan, radio. Poznań, tel. 418-309.

14942g

**Sprzedam** męskie eleganckie futro na szczupłą średnią figurę oraz pralkę czeska z wirówką. Poznań, ul. Zielona 7 m. 4.

14943g

**Sprzedam** wagę uchylną nową. Tel. 604-69.

14960g

**Sprzedam** elektryczną maszynkę do strzyżenia owiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14968g.

**Sprzedam** akordeon 80 basowy Victoria II mało używany. Luboń 4, Kręta 9.

14918g

**Sprzedam** prasę balansową o nacisku 4 ton. Osiedle Piastowskie 103 m. 56.

14962g

**UWAGA, MIESZKAŃCY WINOGRAD!**

INFORMUJEMY, ŻE ZOSTAŁ OTWARTY

# PUNKT USŁUGOWY „ZRÓB TO SAM”

**Mieblarskiej Spółdzielni Pracy**

**NA OSIEDLU KOSMONAUTÓW** blok 6, wejście D, W KTÓRYM MOŻNA ZAOPATRYĆ SIĘ W MATERIAŁY DRZEWNE DO MAJSTERKOWANIA NA MIEJSCU I W DOMU.

Oferujemy elementy z płyt zwykłych, lakierowanych, formatek ze sklepek, listwy sosnowe różnych wymiarów, również karnisze na regały do piwnic, elementy płytowe okleinowane, na żądane wymiary itp.

8702-K1

**JEŻELI POSIADASZ**  
**ZACHODNIE WALUTY WYMIENIALNE**  
**I PRAGNIESZ JE**  
**KORZYSTNIE UŁOKOWAĆ**

# BANK PKO

# POLECA SVOJE USŁUGI

- ◆ Otwieramy i prowadzimy oprocentowane w wysokości od 3 do 5 proc. rocznie rachunki bankowe w zachodnich walutach wymiennalnych.
- ◆ Rachunki walutowe prowadzone są w walucie, w której dokonano wpłaty, lub w innej walucie wymiennalnej. Na życzenie właściciela wkład przeliczany jest według aktualnego kursu na inną walutę wymiennalną, co nie powoduje przerwy w oprocentowaniu.
- ◆ Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i za granicą!
- ◆ Dyskrecja posiadanych wkładów zapewniona.
- ◆ Lokata na oprocentowanych rachunkach bankowych zabezpiecza przed utratą walut w razie kradzieży, pożaru lub innych wypadków losowych.
- ◆ Wycofanie wkładu następuje na każde życzenie klienta.
- ◆ Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w pochodzących z zagranicy czekach, przekazach bankowych i pocztowych oraz innych formach zleceń.

RACHUNKI OTWIERAJĄ I UDZIELAJĄ  
DOKŁADNYCH INFORMACJI:

**EKSPOZYTURY BANKU POLSKA KASA OPIEKI**  
W MIASTACH WOJEWÓDZKICH  
oraz w TARNOWIE i w NOWYM TARGU.

3112-K2

**TYLKO**  
**W „KOZIOŁKACH”**  
siedem stopni wygranych.  
Ziob kupon, a zapewnisz  
sobie wygrana  
najwyższego stopnia.

8866-K1

**Komunikaty**

**Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu**, ulica Grobla 15 — przypominają wszystkim PT Odbiorcom gazu użytkującym gazowe grzejniki wody przepływowej — tzn. piece kąpielowe, piece wieloczerpalne, termy o konieczności utrzymywania nagrzewnicy tych grzejników w stanie czystym, zapewniającym odprowadzenie wszystkich spalin do przewodu kominowego.

Powyższe będzie również warunkowało przystosowanie grzejnika przez monterów WOGZ do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

**DYREKCJA**  
**Wielkopolskich Okręgowych Zakładów**  
**Gazownictwa Poznań**, ul. Grobla 15

8893-K1

**Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu** kończy gromadzenie materiałów do dziejów nauczycielstwa wielkopolskiego w czasie okupacji hitlerowskiej.

W związku z tym apelujemy o przekazanie materiałów o eksterminacji i martyrologii nauczycieli wraz z fotografiami i innymi dokumentami do Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr 32.

Akcja gromadzenia dokumentów kończy się z dniem 30 grudnia 1973 r.

8769-K1

**Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu** — zawiadamiają wszystkie zakłady i instytucje uspołecznione o konieczności przystosowania urządzeń gazowych do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

Nieprzystosowanie w odpowiednim czasie urządzeń gazowych spowoduje

**ZAMKNIĘCIE DOPIŁYU GAZU.**

Informujemy również, że Zakłady nasze wykonują tylko usługi w zakresie prac adaptacyjnych urządzeń gazowych stosowanych w gospodarstwach domowych.

**DYREKCJA**  
**Wielkopolskich Okręgowych Zakładów**  
**Gazownictwa Poznań**, ul. Grobla 15.

8896-K1

**Samochody**

**Sprzedam** Syrenę 105 prenia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14977g.

**Sprzedam** Zuka po małym przebiegu. Nejman, Czerwonej Armii 49 m. 29.

14975g

**Sprzedam** Iifę Framo-Combi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14961g.

**Wulkanizacja — Stęzew** pow. Poznań, ul. Koscińskiego 5 poleca swoje usługi w zakresie bieżnikowania opon o wymiarach 670×15, 600×16, 640×15, 550×16, 528×16, 590×15, 560×15, 165×15. Zakład wykonuje usługi w terminie 24 godzin wraz z gwarancją.

14513g

**Lokale**

**Studentka** poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej śródmieście, tel. 679-702.

14962g

**Kupię 2 pokoje** z kuchnią, łazienką, c.o., własnościowe, spółdzielcze. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14560g.

**Pani pracownik naukowej** poszukuje pokoju (c.o., łazienka, może być nieumeblowany). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14591g.

**Małżeństwo**, członkowie spółdzielni wynajmą pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14907g.

**W Warszawie** duży pokój z kuchnią, łazienką, c.o., telefonem zamienię na mieszkanie z ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14953g.

**Wspólny pokój** paniom wynajmę. Jodłowska 29, Dębiec.

14919g

**Pokój, kuchnię 40 m<sup>2</sup>** zamienię na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14980g.

**Mieszkanie** własnościowe M-4 dwupokojowe sprzedam. Tel. 722-79.

14981g

**Pokój z kuchnią** niekierującą wygodny odnajmę na 1 rok (płatne z góry) Puszczykowo lub tzw. Czarnokusz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14989g.

**Pani szuka** pokoju na Języcach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15006g.

**Oddam** duży pokój i garaż. Lelewela 95 Świerczewo.

15006g

**Kupię mieszkanie** (może być do remontu) do 50 tys. złotych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15026g.

**Zamienię 3 mieszkania** po pokoju z kuchnią na jedno 3 pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15042g.

**ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET”**  
w Poznaniu  
**POSZUKUJĄ**

# wolnych umeblowanych pokoi

jedno i dwuosobowych na terenie miasta Poznania z przeznaczeniem dla mężczyzn i kobiet — stypendystów n. zakładów.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem w/wym. Zakładów, Poznań, Krańcowa nr 15, Hotel Robotniczy, telefon nr 759-81, wewn. 236.

8934-K1

**Pracownicy poszukiwani**

**RSW „Prasa - Książka - Ruch”** Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki — Oddział Rejonowy Poznań Wschód — poszukuje kandydatów na:

— sprzedawców — agentów do kiosków „RUCH” na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych, Poznań, ul. Żydowska 2/3, tel. 568-72.

8866-K1

**Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu**, ul. Ratajczaka nr 10/12 — zatrudni zaraz na stanowiska starszych projektantów i projektantów:

— magistrów inżynierów lub inżynierów mechaników technologów w zakresie projektowania zakładów przemysłowych — z praktyką w projektowaniu;

— magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa ze specjalnością technologii produkcji betonów i prefabrykatów betonowych — z praktyką w projektowaniu;

— magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa lądowego z uprawnieniami, praktyką w projektowaniu konstrukcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — pokój 119.

9000-K1

**Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu**, ul. Chorzowska nr 12 — przyjmie **MĘŻCZYZN** w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

**Dyrekcja Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu** przyjmie

— pomoce kuchenne na stałe lub sezonowo, oraz

— dźwigowych z uprawnieniami na dźwig towarowy.

Warunki pracy i płacy poda Sekcja Spraw Osobowych, pokój 6a, wejście od ul. Słowackiego.

8894-K1

**Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Handlowych w Poznaniu**, ul. Grunwaldzka 225 (wejście od ulicy Smoluchowskiego) zatrudnią:

— **Kierownika Zakładowego Ośrodka Badawczego Maszyn i Urządzeń Handlow.** — wyższe techn., spec. maszyny i urządz. gastronom. i spoż., praktyka na stanowisku kier.

— **Kierownika działu ekon. i planowania** — wyższe ekonóm., praktyka na stanowisku kierow. w przem.

— **Z-cę gł. technologa** — wyższe techniczne

— **Gł. dyspozytora** — wyższe techniczne, praktyka w przemyśle.

— **St. konstruktorów** — wyższe wzgl. śred. techn. oraz praktyka w projektowaniu maszyn i urządzeń chłodn., gastronomicznych, konstruowania oprzyrządowania i pomocy warsztatowych. Pożądana znajomość zagadnień gazownictwa.

Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr — adres jak wyżej.

8929-K1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych w Poznaniu** ul. Chudzy 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:

— 5 cieśli,

— 5 zbrojarzy,

— 5 murarzy.

Reflektujemy na kandydatów spoza Poznania i pow. poznańskiego.

Pracę na terenie woj. poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

8680-K1

**ODLEWNIA ŻELIWA**

**ŚREM**, ul. Staszica 1

# POSZUKUJE WYKONAWCY

na remonty mechaniczne i przeglądy silników elektrycznych wszystkich mocy.

3200-K2

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GRUNWALD”**  
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-A

# ZATRUDNI:

● st. inspektora nadzoru robót elektrycznych — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i uprawnienia oraz 5 lat praktyki w budownictwie;

● palaczy;

● pomocników palaczy.

8880-K1



Z dniem 27 grudnia 1974 roku  
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
PKS - Oddział I w Poznaniu  
(Dworzec Autobusowy)  
URUCHAMIA  
AUTOBUSY JUGOSŁOWIAŃSKIE  
marki „SANOS” LUX  
w następujących relacjach pospiesznych:  
1. Poznań — Wrocław — Poznań przez  
Gostyń (wyjazd z Poznania o godzi-  
nie 10.00\* — powrót z Wrocławia  
o godzinie 14.40\*);  
2. Poznań — Krobica — Poznań przez  
Gostyń (wyjazd z Poznania o godzi-  
nie 18.40\* — powrót z Krobicy o go-  
dzinie 6.35\*).

Autobusy marki „Sanos” Lux świadczą  
usługi o podwyższonym standardzie taryfy  
T-3a.

\* — kursuje w dni robocze.

9056-K2

#### Pracownicy poszukiwani

**Instytut Ortopedii i Rehabilitacji AM w Po-**  
znaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 135 — zatrudni  
młodych ludzi w kotłowni —

**INSTALATORÓW wodno-kan., gaz. i e. o.**  
(w tym 2 z uprawnieniami spawalniczymi  
na autogen).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sek-  
cji Kadr — telefon 38-03-32. 8927-K1

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu**  
Ziemniaczanego Luboń k. Poznania — przyjmie  
zaraz

**MEZCZYZN** powyżej lat 18 do pracy  
w produkcji i oddziałach pomocniczych —  
na kampanię.

Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy  
i stołówkę.

Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują  
zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie  
ochronne.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr  
i Szkolenia Zawodowego Wlkp. Przeds. Przem.  
Ziemn. Luboń k. Poznania i Zakłady Produk-  
cyjne w Pile i we Wronkach. 2821-K1

**Pracownia Projektowa Przedsiębiorstwa Re-**  
montowego Przemysłu Betonów „Rembet” w  
Poznaniu, ul. Solna 12, tel. 598-87 — przyjmie  
następujących pracowników inżynieryjno-tech-  
nicznych:

— inżynier architekt — z uprawnieniami  
budowlanymi, ewentualnie bez upraw-  
nień na stanowisko starszego projektanta,

— inżynier instalacji sanitarnych —  
z uprawnieniami na stanowisko st. pro-  
jektanta instal. sanitarnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na  
miejscu u Kierownika Pracowni. 8955-K1

W dniu 18 grudnia 1973 r. zmarł długo-  
letni pracownik Miejskiego Przedsiębior-  
stwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

#### CZESŁAW KAPRYKOWSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie  
Zmarłego składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa  
Rada Robotnicza — współpracownicy  
9057-K1

Dnia 18 grudnia 1973 roku zmarł długo-  
letni pracownik naszego zakładu

#### KAZIMIERZ ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia  
1973 r. o godz. 11.05 na cmentarzu na Ju-  
nikowie.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa  
Rada Robotnicza, załoga  
„Wiepofamy”  
9052-K1

Dnia 19 grudnia 1973 r. zmarł ukochany  
mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 84

#### ANDRZEJ KLUCZYŃSKI

porucznik Powstania Wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm.  
o godz. 11.30 na cmentarzu sołackim przy  
ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona  
rodzina  
15804g

Jego Magnificencji Panu Rektorowi Aka-  
demii Rolniczej, Panu Dziekanowi Wydziału  
Zootechnicznego Akademii Rolniczej,  
Głównym Profesorom, Współpracownikom,  
wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za  
okazaną pomoc, szczere wyrazy współczu-  
cia oraz za oddanie ostatniej przysługi mo-  
jemu mężowi, śp.

doc. dr. hab.

#### ZDZISŁAWOWI OKO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
składa

żona z córką i synem

15677g

Najmilszym prezentem pod choinkę —

3087-K2

Krajowej  
Loterii  
Pieniężnej

spełni wiele życzeń —

#### Praca Nauka

Siusarz czeladnik z prak-  
tyką potrzebny. Zgłosze-  
nia Plekary 22/23 War-  
szaty Skusarski godz.  
10-13. 14866g

Potrzebna pomoc domo-  
wa, pół dnia, chętnie z  
prowincją. Tel. 565-60 lub  
oferty „Prasa” — Grun-  
waldzka 19 dla 14910g.

Tańców uczyć. Poznań, Mie-  
kiewicza 27 m. 7a. 14190g

Tańców towarzyskich —  
wypuści Adela Szczurkó-  
wa, Poznań, al. Marcin-  
kowskiego 2a, parter.  
13971g

Opiekunkę dochodzącą  
dla 2,5 rocznego dziecka  
zatrudnić. Poznań, Sło-  
wiańska 16 m. 65, tel.  
418-310 po godz. 16.  
14914g

#### Kupno Sprzedaż

Kupię stół okrągły, niedu-  
ży, dywan używany, stare  
fotele. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
15040g.

Znaczki pocztowe, więk-  
szy zbiór, okazanie kupię.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 14979g.

Sprzedam salonik antyczny  
— XIX wiek. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 15802g.

Wózki dziecięce, różne  
modele, wielki wybór —  
poleca Brzozowska, Po-  
znań, Czerwonej Armii 10.  
14825g

Wilk elektryczny oryginal-  
ny „Alexanderwerk”  
10, 4 tarcze, 4 noże, stan  
idealny, sprzedam. Dzier-  
żyńskiego 16 m. 4a.  
15756g

Sprzedam komplet szaf  
pokojowych — oczek  
oraz bujak. Jackowski  
40 m. 5. 15233g

#### Samochody

Sprzedam opony „Victo-  
ria” Radial 155 X 13. Sien-  
kiewicza 20 m. 58, godz.  
10-12 niedziela — ponie-  
dzialek. 15577g

Regeneracja walów kor-  
bowych Syrena, Wartburg  
Trabant, motocykle. Szli-  
fiernia cylindrów — Po-  
znań — Jeżyce przy Bota-  
niku. Szczepańska 1d, naroż-  
nik Nowiny, tel. 41-11-57,  
Makowski. 14343g

Bony PeKaO na samo-  
chód kupię. Wiadomość:  
tel. 701-14 w godz. 18-20.  
15552g

Bony PeKaO na Fiatu ku-  
pię. Tel. 718-34 od godz.  
16-18. 15688g

#### Lokale

Sprzedam mieszkanie  
własnościowe M-6 w śródmie-  
ściu w nowym budowni-  
stwie. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 15651g.

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe M-3 lub M-4. O-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 15712g.

Młode małżeństwo, rocz-  
nym dzieckiem, członko-  
wami spółdzielni, wynajmą  
dwa pokoje lub jeden  
większy, nieumeblowany  
Tel. 67-11-15 od godz. 16  
lub oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 15597g.

Lokal na warsztat lub  
sklep w dobrym punkcie  
odstąpię. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 15757g.

Ogrodnictwo wezmę w  
dzierżawę na dogodnych  
warunkach. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
14923g.

Dwie panienki poszuku-  
ją pokoju najchętniej na  
Jeżycach. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
15053g.

Przyjmę na pokój, ul.  
Hetmańska 5 m. 13.  
15048g

Poszukuję lokalu do  
m. na Jeżycach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 15047g.

#### Nieruchomości

Sprzedam jednorodzinny  
dom w Środzie Wlkp. do  
godnego miejsca, możliwość  
wykorzystania — zaplecza  
na garaż względnie war-  
sztat. Warunek samodziel-  
ne mieszkanie jednopo-  
kój z kuchnią. Janina  
Banaszkiewicz, Środa  
Wlkp. ul. Daszyńskiego  
28. 14983g

Willę stan surowy zam-  
knięty piwnie sprzedam.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 15004g.

Kupię działkę budowlaną  
pod zabudowę domu jed-  
norodzinnego lub bliźnią  
ka w dzielnicy Jeżyce.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 15022g.

Sprzedam pół domu bliź-  
niaczego, stan surowy ot-  
warty na Winogradach.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 15024g.

Kupię gospodarstwo od  
3-6 ha dobrej ziemi do  
35 km od Poznania po-  
siadam mieszkanie w Po-  
znaniu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
15028g.

Sprzedam 606 m<sup>2</sup> zamie-  
nie pod budowę zadrze-  
wionej i opłotowanej.  
Osiedle Pławiska, ul. Wio-  
ślarska. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
15045g.

Sprzedam dom piętrowy  
z wolnym mieszkaniem i  
ogrodem o pow. 40 arów,  
z możliwością uruchome-  
nia warsztatu — Czernieje-  
wo, pow. Gnieźno, ulica  
Świerczewskiego 16. In-  
formacje: Poznań, tele-  
fon 551-06. 15104g

## TELEGRAM!

W niedzielę, dnia 23 grudnia br. w godz. od 10 do 17

czynne będą następujące sklepy WPNAPIS

w Poznaniu:

- ZABAWKARSKIE  
przy ul. Głogowskiej 49  
przy ul. Wielkiej 18  
przy ul. Zwierzynieckiej
- SPORTOWE  
przy ul. Szkolnej 1  
przy ul. Gw. Ludowej 46
- SKLEP KOMISOWY  
przy ul. 27 Grudnia 11
- oraz SKLEP ROWEROWY przy ul. Wielkiej 19,  
KTÓRY PROWADZI RÓWNIEŻ  
SPRZEDAŻ OZDÓB CHOINKOWYCH.



WPNAPIS ŻYCZY UDANYCH  
ŚWIĄTECZNYCH ZAKUPÓW

9021-K1

#### Matrymonialne

Wdowiec emeryt lat 68  
samotny, pozna wdowę  
samotną do lat 66 z miesz-  
kanem lub bez, cel ma-  
trymonialny. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
14632g.

Panna atrakcyjna lat 33  
na stanowisku pozna  
przystojnego i wykształ-  
conego pana do lat 42.  
Cel matrymonialny. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 15257g.

Biurowa Matrymonialna —  
„Małżeństwo”. Poznań, La-  
belta 29 — zaprasza na  
Bał Sylwestrowy. Bilety  
z bonami konsumpcyjnymi  
do nabycia w Biurze  
w godz. 15-19 — już tyl-  
ko dla panów. 14306g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU OPAŁEM  
i MATERIAŁAMI BUDOWLANymi  
w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia pt. Klientów,  
iż wszelkie niewykorzystane zlecenia  
przedpłatowe na materiały ścienne  
zakupione w placówkach WPHO  
i MB w Poznaniu i na terenie  
województwa poznańskiego

#### PODLEGAJĄ UNIEWAŻNIENIU

z dniem 31. XII. 1973 r.

8989-K1

† W dniu 20 grudnia 1973 r. zmarł śp.

#### STANISŁAW CZAPSKI

urodzony 23 lutego 1891 r. w Przesmykach.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm.  
o godz. 15 na cmentarzu naramowickim,

o czym powiadamy  
synowie z rodzinami

Poznań, Warszawa. 15821g

† Dnia 20 grudnia br. zmarła w 80 roku  
życia, namaszczona Olejami św., nasza  
najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-  
babcia, śp.

#### JÓZEFA ZGOŁA

z domu Szydłowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm.  
o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na  
Junikowie.

W smutku pograżona  
rodzina

Poznań, Wszystkich Św. 3 m. 5. 15617g

† Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł, opa-  
trzony Sakramentami św., nasz uko-  
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat,  
szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

#### WŁADYSŁAW KOŚCIAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia  
23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.

W imieniu strapionej rodziny

ks. Andrzej Kościński  
15812g

Wszystkim za okazane współczucie,  
wieńce, kwiaty oraz udział w pogrzebie  
naszego ukochanego ojca, śp.

#### ADAMA FIZKE

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i synowie  
15818g

† Dnia 20 grudnia 1973 roku zmarł nasz  
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pra-  
dziadek, przeżywszy lat 85

#### PIOTR WASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-  
dzinie 14 na cmentarzu na Winarach.

W smutku pograżona  
córka z rodziną

Poznań, Limbowa 17 m. 6. 15813g

† Dnia 20 grudnia 1973 r. zasnął w Panu  
mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek,  
przeżywszy lat 75, śp.

#### FRANCISZEK DROBNIK

podporucznik Powstania Wielkopolskiego,  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym  
i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach  
Wlkp., dnia 23 grudnia 1973 r. o godz. 14.

W smutku pograżeni

żona, synowie, synowie i wnuczki

Oborniki Wlkp., Gen. Świerczewskiego 12.  
15827g

† Dnia 20 grudnia 1973 r. zmarł po dłu-  
gich i ciężkich cierpieniach ukochany  
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat  
76, śp.

#### FRANCISZEK MAŃCZAK

podporucznik Powstania Wielkopolskiego,  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o go-  
dzinie 10 na cmentarzu na Główniej (Miło-  
stowo).

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Madalińskiego 6. 15831g

W dniu 28 grudnia 1973 r. o godzinie 9  
w kościele farnym, ul. Gołębia, zostanie  
odprawiona msza św. za spójność duszy śp.

#### STANISŁAWA HANASZA

powstańca wielkopolskiego, więźnia  
Fortu VII, członka ZBoWiD,

o czym zawiadamia

córka

15878g



TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Aida” (przedstawienie zamknięte).  
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.  
POLSKI — nieczynny.  
NOWY — g. 19 „Śmierć Tarekiny” (premiera).  
MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Opętanie”.  
CZARNKÓW: „Poślizg”.  
CIEŻNO Lech: „Francuski łącznik”.  
Polonia: „Co ważnego w życiu”.  
COSTYN: „Jezioro osobliwości”.  
JAROCIN: „W pustyni i w puszczy”.  
KALISZ Kosmos: „W pustyni i w puszczy”; Oaza: „Głos na sprzedaż”; Stylowe: „Zazdrość i me dycyna”.  
KEPNO: „Mały wielki człowiek”.  
KOŁO: „Lekcja odwagi”.  
KONIN Górnik: „Ślub bez obrączki”.  
KOŚCIAN: „Bitwa w wawożu”.  
KROTOSZYN: „Świątek koronny”.  
KÓRNIK: „Sekret”.  
KRZYŻ: „Pojedynki na wieżach”.  
LESZNO: „Simon Bolivar”.  
MIEDZYCHÓD: „Opis obywatela”.  
NOWY TOMYŚL: „Miech bestia żyć”.  
OBORNIKI: „Ostatni wojownik”.  
OSTRÓW Roma: „Kłute”; Słońce: „El Dorado”.  
OSTRZESZÓW: „150 na godzinę”.  
PIŁA Iskra: „Śpieg Szoguna”; Koral: „Nie zezastajemy się razem”; Sokół: „Wódz Seminolów”.  
PLESZEW Hel: „Człowiek stamtąd”.  
RAWICZ: „Król, dama, walet”.  
ROGOŹNO: „Zabijcie czarną owcę”.  
RYCHTAŁ: „Biały ptak z czarnym znamięm”.  
SŁUPCA: „Pojedynki rewolwerowców”.  
SREM Słonko: „Niewolnicy” i „Room”.  
SRÓDA: „Porachunki” i „Pan Hulot wśród samochodów”.  
SZAMOTUŁY: „Układ”.  
TRZCIANKA: „Port lotniczy”.  
TUREK: „Na wylot” i „Grubasek”.  
WAGROWIEC: „Odstrzał”.  
WOLSZTYN: „Ten okrutny nikczemny chłopak” i „Tagebuch — dziennik doktora Hansa Franka”.  
WRZEŚNIA: „Hubal”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Białowieża” — „Wysięg Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 III koncert „Pro Sinfonika” III stopnia; dyrygent S. Stuligrosz, soliści, chór i orkiestra.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Słynne uwertury; 8.05 Studio Młodych: U przyjaciół (Węgry); 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Non stop instrumentalny; 9.05 Wałce na głosy i instrumenty; 9.30 Moskwa z melodii i piosenek; 9.45 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 10.08 W kregu operetki; 10.30 „Na spotkanie dnia” — odc. 5; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Zolnierskie piosenki Jugosławii; 11 „Z lubelskiej fonoteki muzyce nej”; 11.25 Refleksy; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Słuchamy Zespołu Piosenki i Tańca z Olsztyna i Cieszyńska; 12.30 Koncert żywych; 12.50 Zimowy weekend w piosence; 13.35 Jazz ułotwiony; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Beatles i inni; 15.05 Klub 78... obrotów na minutę; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nowości muzyki rozrywkowej PWM; 16.10 Muzyka i piosenka; 17 Studio Młodych: Radio-kurier...; 17.15 „Fonoteka”; 17.50 Rytm, rytm, reklama; 18.05 Teatr PR: „Sa rabanda” wg pow. J. Potockiego; 18.55 Wielkie arie — słynni wykonawcy; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.15 Przeboje naszych przyjaciół; 21 „Takt i kontakty” — aud. estradowa; 22 Sobotnia rewia tan. — cz. I; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewia tan. — cz. II; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Koncert żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Koszalinia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.  
PROGRAM II: 7.35 „Nasze odwieczne dziny”; 8.35 „Dlaczego konflikt”; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Przeboje starej Warszawy; 9.20 Koro. Chóru Rogli. Wrocławskiej PR pod dyr. S. Krukowskiego; 9.40 Studio Młodych: „Mój prawdziwy dom”; 10 Czytamy klasyków: „Targowisko próżności” — fragm. now.; 10.30 Radziecka muz. baletowa; 11 Miłośnikom operetki; 11.35 Radziecka a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Aud. aktualna J. Matuszyńskiego; 12.30 Czas dobrego gospodarza; 13 J. Bizet — b. Symf. C-dur; 13.35 „Śladami polskich romantyków” — gawęda;

Potrzeba matką wynalazków

Usprawnienia chodzących drogowców

Rozwijająca się w szybkim tempie motoryzacja wymaga przede wszystkim dróg o dobrej nawierzchni. Takie powinny być wszystkie drogi, nie tylko te główne, lecz także lokalne.

Ale jak tu budować dobre drogi, kiedy brakuje dobrych i wysoko wydajnych maszyn? Powiatowe zarządy dróg lokalnych zajmujące się budową i konserwacją dróg drugorzędnych, nie są tak dobrze zaopatrzone w nowoczesny sprzęt, jak duże przedsiębiorstwa drogowe.

Jakoś sobie jednak trzeba radzić i dorabiać się urządzeń, które mogą zagwarantować lepszą jakość wykonywanych robót. Z tymi trudnościami uporał się drogowcy z Chodzieży; po prostu sami konstruują potrzebne maszyny i urządzenia. Kilka z projektów racjonalizatorskich, będących własnością tamtejszego Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, jest warty zainteresowania. Wszystkie są proste w konstrukcji, niezbyt kosztowne, lecz jakże przydatne drogowcom.

Do konserwacji nawierzchni bitumicznych służą skrapierki mechaniczne. Produkowane w kraju, o pojemności 500 l, są mało przydatne właśnie ze względu na niewielką pojemność. Asfalt trzeba do nich dowozić specjalnymi kotłami i przepompowywać, co jest niezwykle uciążliwe i ogranicza wydajność pracy maszyn.

Główny mechanik PZDL — Jan Solarczyk i kierownik warsztatów — Edward Matkowski przerobili owe kotły na skrapierki. Dokonali niewielkich przeróbek, zainstalowali kilka zaworów oraz pompę i uzyskali dzięki temu urządzenie o pojemności 3,5 tys. litrów. Zwiększyła się tym samym znacznie wydajność pracy. Za jednym załadunkiem można odnowić 650 m drogi, dziennie zaś — porząd 2 km.

Edwardowi Matkowskiemu nie podobały się boki „dywaników” asfaltowych, które układali jego koledzy; były nie równe, co szpeciło nawet najbardziej nawierzchnie.

Skonstruował więc dla nich specjalną skrawarkę — zwy-

kie ostrza, przyłączone do walca, które równiutko obcina ją krawędź nawierzchni, znacznie podnosi to estetykę wykonawstwa drogi.

Jednak najbardziej wartościowym pomysłem jest urządzenie do automatycznego dozowania i podawania kruszywa, opracowane w powstającej wytwórni mas bitumicznych w Milecu. Urządzenie to, znacznie prostsze w konstrukcji od obecnie stosowanych, jest także bardziej od nich dokładne. Kruszywo podawane jest specjalnymi dozownikami szczelinowymi na taśmociąg, zamontowany w specjalnym tunelu podziemnym. Transporter podaje do otaczarki wszystkie rodzaje kruszywa jednocześnie. Urządzeniem zainteresowały się różne jednostki służb drogowych. Ma ono być zastosowane także w innych stałych wytwórniach mas bitumicznych.

Autorami tego cennego pomysłu są: główny mechanik Jan Solarczyk i kierownik PZDL — Hieronim Reger. W.N.

Start do nowoczesnego rolnictwa

Kooperacja młodych gospodarzy

Wielkopolskie zakończył się piąty etap zespołowego współzawodnictwa młodych rolników. Organizowane przez Zarząd Główny ZSMW i redakcję „Pion” pod hasłem „ZMR — start do nowoczesnego rolnictwa”, objęło ono w województwie poznańskim 356 zespołów, skupiających ogółem 4 255 członków.

Komisja Wojewódzka oceniała wyniki według trzech podstawowych kryteriów: działalności produkcyjnej, doskonalenia zawodowego i działalności społecznej członków Zespołów Młodych Rolników. W działalności produkcyjnej uwzględniano głównie podejmowanie prostych form kooperacji między członkami ZMR w zakresie chowu bydła, trzody chlewnej, produkcji roślinnej.

W wyniku tej oceny wytypowano 27 zespołów młodych rolników do nagród krajowych. W województwie poznańskim trzy równorzędne pierwsze nagrody zdobyły zespoły Młodego Rolnika: ze Zdzichowej w powiecie gnieźnieńskim, z Opatowa w powiecie kępińskim i z Pacanowic w powiecie pleszewskim. Nagrodę drugą otrzymał ZMR z Falkowa w powiecie gnieźnieńskim.

18 członków ZMR w Zdzichowej, działających pod patronatem GS założyły zespół kooperacyjny hodowli trzody chlewnej i 2 zespoły grupowego użytkowania zestawu traktorowo-maszynowego. Specjalizując się w hodowli bydła i trzody chlewnej, młodzi rolnicy wybudowali obory i chlewnie, a także zmodernizowali stare budynki. Szkolenie jesienno-zimowe pomogło im podnieść kwalifikacje zawodowe. Przewadzili 23 poletek z uprawy ziemniaków, zbóż, łak i pastwisk, organizowali liczne pokazy fachowe, np. zakiszania żyta poplonowego, budowy siosłów, udoju krów.

ZMR z Opatowa, liczący 18 członków, działa pod patronatem miejscowego Kółka Rolniczego. Zespół hodowli trzody chlewnej zmodernizował tam i wybudował wiele chlewni. Umożliwi to młodym rolnikom większą specjalizację w chowie trzod. Doświadczenia polowe, pokazy itp., wydatnie przyczyniły się do podniesienia poziomu wiedzy fachowej u młodych gospodarzy.

Członkowie ZMR z Pacanowic zapracowali solidnie na pierwszą nagrodę, tworząc u siebie zespół ogrodniczy, chowu trzody chlewnej i grupę zespołowych użytkowników zestawu traktorowego. Podczas budowy i modernizacji budynków inwentarskich szczególną uwagę zwracali na zakładanie tzw. małej mechanizacji obsługi inwentarza i na poprawę warunków zoohigienicznych. Nie zaniedbywali szkolenia fachowego, pokazów rolniczych i demonstracji polowych.

Zdobywcy drugiej nagrody ZMR z Falkowa, działając pod patronatem Związku Producentów Trzody Chlewnej, stawili się, oczywiście, na specjalizację w chowie świń. W tym celu zmodernizowali swoje budynki inwentarskie, urządzili pokazy wychowu prosiąt. Prowadzili także 14 poletek demonstracyjnych.

Ten krótki przegląd osiągnięć nagrodzonych zespołów świadczy o tym, że młodzi Wielkopolanie nie zamierzają wypuścić z rąk palmy pierwszeństwa. W roku 1972, jak wiadomo, zwyciężyli bezapelacyjnie w poprzednim etapie współzawodnictwa, zajmując wszystkie czołowe miejsca w kraju. (emp)

Towar bliżej klienta



Ciekawą formę zaopatrzenia rynku zastosowały Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie. Kierownictwo zakładu podpisało z miejscowym PZGS-em umowę w sprawie rozprowadzania produkowanych u siebie artykułów. Są one do nabycia w sklepie motoryzacyjnym GS w Środzie przy ul. Walki Młodych. Ta forma zaopatrzenia zdobyła wielu zwolenników. Po zawory do dętek (wszystkich typów), paski antystatyczne, głębościomierze do protektorów, dociskacze do wycieraczek, linki holownicze itp. artykuły zgłaszają się posiadacze czterech i dwu kółek nie tylko ze Środy, ale również spoza województwa. Jak nas informuje kierownik sklepu Józef Kmiecik, ostatnio wpłynęły zamówienia również telefoniczne od przedsiębiorstw z Częstochowy, Kielc, Przemyśla, Elku i z innych rejonów kraju. Zarząd PZGS zabiega o podpisanie podobnej umowy z fabryką opon w Dębicy w woj. olsztyńskim. Na zdjęciu: sprzedaż artykułów w średnim sklepie. Fot. — H. Kamza

zawszad o wszystkim

SPOTKANIE Z JUBILATAMI

TUREK. Odkryło się tu ostatnio spotkanie par, obchodzących 25-lecie oraz 50-lecie pożycia małżeńskiego, z przewodniczącym Prezydium PRN — Janem Grzelczykiem. Podczas uroczystości wręczono małżeństwu Jakubowskiemu obchodzącym złoty jubileusz, pamiątkowy medal, a po zostały im jubilatami — wianki kwiatów. W części artystycznej wy-

stąpiła młodzież Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku oraz zespół recytatorski przy Powiatowym Domu Kultury. (zaw)

NOWINKI GASTRONOMICZNE

WAGROWIEC. Wiele zmieniło się w br. na lepsze w gastronomii GS-owskiej pow. węgrowskiej. Piękny wystrój otrzymała restauracja w Gołańczu, zmodernizowano podobną placówkę w Skokach, a w Damasławku powiększono jej zaplecze. Odnowiono też wnętrze baru w Popowie Kościelnym. W przyszłym roku powstanie nowa kawiarnia w Gołańczy i rozbuduje się restaurację w Mieścisku. (bop)

13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Mongolia; 14 Wiecie, le pień, tam; 14.15 „Krajobraz jesieni” — rep.; 14.35 Warszawa baedeker muzyki; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Piosenki starowarszawskie w wyk. solistów i zespołu wokalo-instrumentalnego M. Krzyńskiego; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Studio Młodych: „Człota”; 17.25 Felieton literacki; 17.35 Reportaż aktualny M. Nowakowskiego; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Widok na „Radiolarnia” — czyli przewodnik popularnonaukowy; 19 Studio Młodych: „Książka dla ciebie”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital tygodnia — z nagrań K. A. Kulki; 20.30 Wiersze A. Rymkiewicza; 20.40 Kącik starej płyty; 21 Kwadrans dla poważnych; 21.05 Śmiech Melpomeny — anegdota teatralna K. Biernackiego; 21.15 R. Strauss — Poemat Symf.; 21.35 Radiowy przewodnik koncertowy; 22.30 „Konfrontacje”; 23 Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Mel. w blasku księżycu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zagaynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej W. Necker; 9 „Dzień szakala” — odc. 25; 9.10 Orientalne instrumentalizm; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Recital organowy Józefa Serafina; 10.10 Opery bez bel canta; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Winien i ma” — odc. 15; 12.20 Gra ork. P. Mauriat; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczecińskiej antenie; 15.10 Ballady z Kanady; 15.30 „Ojczyzna — zeromsczyzna” — rep.; 15.45 Muzyczne premiery Programu III; 16.05 Mel. przypomni ci film; 16.30 „Prognoza na jutro” — gra zespół Laboratorium; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Dzień szakala” — odc. 26; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pol zartem — nól serio — aud. reklama; 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1964; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 F. Mendelssohn-Bartholdy — Capriccio brillante h-moll op. 22 na fortepian i orkiestrę; 19.05 Wiersze śpiewane; 19.20 „Książka tygodnia — M. Forster: „Zacisze pana Bone”;

19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Korowód taneczny; 21.10 Fotoplastikon — Sładami czarów; 21.30 Berlinbau — brazylijski instrument ludowy; 21.44 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Swiderski; 21.49 Opera tygodnia — M. Musorgski: „Borys Godunow”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Mireille Mathieu; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Popolny”; 22.45 Piosenki z życia wzięte; 23.10 Na estradzie trio: Karolak — Namysłowski — Bartkowski; 23.50 Na dobranoc śpiewa Clifton Chenier.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.10 Po jednej piosence; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radioferie — Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Świąteczne okruciny”; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca (wyniki); 11 Nie dzielny konc. żywych miłośników muz. poważnej; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.15 Rozrywkowe konfrontacje; 12.45 Z Kaszub na Podhalę; 13 „Wesoly autobus”; 14 Śpiewa Lucja Prus; 14.10 Tygodni. przegląd prasy; 14.20 Gra Maynard Ferguson; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Teatr PR „Noc tysięczna druga” komedia w I akcie C. K. Norwida; 16.55 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 17.30 Studio Młodych: „Lot do marzeń”; 18.08 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 19 Przy muzyce o sporcie; 19.35 Dobranocka; 20.15 Panorama rytmów; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.10 Ogólnop. wiadom. sportu; 23.25 Tancymy do północy; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 „W rannych pantołach”; 8.35 Public. międzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Felieton muz. J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranne symf. muz. słowiańskiej; 14 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15.30 Radioferie — Radiowy teatr dla dzieci i młodzieży „Najlepsze lata męczyzny”; 16 Muz. polska; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań P. Paleczne

go; 17.01 „W co się bawić”; 17.30 Piosenki naszych przyjaciół; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR — Studio Współczesne „Ballada o swobodnym wietrze”; 20 Konfrontacje literacko-operowe — „Ruslan i Ludmila”; 21 Wojsko — strategia, obronność; 21.15 Cz. I Miśtrzowskie wykonania — mistrzowski nagrania; 21.30 Cz. II — Z cyklu: „Słynne chóry śpiewają”; 22 Pozm. wiadom. sportu; 22.10 Cz. III — Utwory Haendla i Bacha gra Angielska Orkiestra Kameralna; 22.30 Poetycki konc. żywych; 23 Cz. IV Bela Bartok — II konc. fortep.; 23.40 Cz. V — F. Schubert: II Trio smyczkowe B-dur.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.10 Prezentacja — mag.; 8.35 „Zima na świecie, zima”; 9 „Dzień szakala” — odc. 26 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... aud. public.; 10 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; 12.05 Mała Hari — cena sławy, prawda i legenda — 2 odc. słuch.; 12.30 W kregu Edith Piaf; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Cytat z Bacha; 14.45 Za Kierownicą; 15.10 „Na krawędzi”; 15.30 Gra i śpiewa Grupa Yes; 15.30 Znajomi z encyklopedii; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Wszystko o gwiazdach — magazyn Ewy Ziegler; 16.35 Jazz na 78 obrotów; 16.45 „Odkurzone przeboje”; 17.05 „Dzień szakala” — odc. 27 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Sakramenta ulewa” — słuch.; 18.10 „To je moje” — śpiewa K. Grzeszkowiak; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 „Apetyt na czerwień”; 19.20 Teatrze Sowiennicki; 19.20 Lektury; 19.20 Muz. pocztą UKF; 20 W cieniu baobabu — gawęda; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Analogie poetyckie — Dom; 21.25 „Osaczony” — muzyka filmowa Quincy Jonesa; 21.50 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Borys Godunow”; 22.08 Śpiewa Mireille Mathieu; 22.20 Lu dzie sztuki; 22.35 Ballady i romanse; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Swiderski; 23.05 Oklaski dla Otisa Reddinga; 23.30 Jazzowe miniatury fortep. B. Ewansa i M.

Kosza; 23.50 Na dobranoc śpiewa Lucja Prus i Jacek Zieliński. WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9 — Teleferie — film z serii „Przygody psa Huckleberry”; Niewidzialna Ręka, Pleciobój zimowy TDC, Wacław Gasiorowski; „Rok 1809” cz. I pt. „Emisariusz”; 10.30 — „Lalka” — fab. film polski (kolor); 14.35 — TTR — Język polski, l. 26; „Poezja polityczna i legionowa”; 15.10 — TTR — Hodowla zwierząt, l. 22; „Rozpiód owiec i wychów jagniat” (powt.); 15.45 — Program I proponuje; 16.05 — TV Informator Wydawn.; 16.30 — Dzieńnik (kolor); 16.40 — Dla młodzieży; „Bilet” — telekonkurs; 17.30 — „Spotkania z przyrodą” (kolor); 18 — Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie; 18.30 — Godzina Orfeusza — magazyn muzyczny nr 46 (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Alfabet Rozrywki” — „W — jak western”. Reżyseria — S. Mroczkowski. Choreografia — H. Konwiński. Scenografia — T. Piskorski. Wykonawcy: Violeta Villas, Tropicale — Thaiti, Grand Banda, L. Wysocka, B. Gromnicki, J. Ptaszyn-Wróblewski, balet i inni; 21.20 — Dziennik (kolor); 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.40 — „Lalka” — fab. film polski (kolor).

PROGRAM II: 16.45 — O czym innym — Prof. dr Jan Białostocki; 17.05 — Muzeum Literatury — rep. filmowy Witolda Rutkiewicza i Krzysztofa Mitraka (kolor); 17.55 — „Jacy oni są naprawdę” — fab. film wej.; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Falszerze” — film TVP; 20.55 — „Listy Chopina do Delfiny Potockiej” — program public.; 21.25 — Program II proponuje; 21.40 — „Jezioro łabędzie” — filmowa wersja baletu Piotra Czajkowskiego (kolor); 23.30 — 24 godziny (kolor).

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.35 — Alarm przeciwnarodowy trwa; 8.45 — Bieg po zdro-

wie; 9 — Dla dzieci: „Przygody Myszyki Miki” — film z serii Disneyland; 9.50 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.05 — PKF; 10.15 — „Ryzyko”; „W Starym Kinie”; 11.10 dolini” — film archiwalny; 11.30 — Klub Miłośników Sztuki — rep. (kolor); 12 — Dziennik (kolor); 13.10 — Piosenka dla Ciebie; 14.10 III TV Festiwal Wideołsk Łalko-wych dla Dzieci (inauguracja); A. i J. Afanasjew: „Czarodziejski Młyn”. Reż. — M. Zarecki; 15.15 — Losowanie Toto-Lotka; 15.30 — Wielka gra — teleturcja (kolor); 16.25 — „Na Wiśniowej Zamku”; 16.40 — Estrada Poetycka — Juliusz Słowacki: „Do nieba” — wiersze recytują W. Kowalczyk i W. Press; 16.50 — „Święto Wiosny” — filmowa wersja baletu Igora Strawińskiego (kolor); 17.25 — „Ringo Kid” — fab. film (western — kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Car i chmury” — serialowy film (kolor); 21.05 — „Dobry wieczór — tu 7.45”; Reż. — J. Rzeszewski (kolor); 21.10 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 16.10 — „O czym innym” — prof. dr Kazimierz Wyka; 16.30 — Malarstwo Jana Woddyńskiego — miniatura filmowa (kolor); 16.35 — „Okna kolorami tęczy malowane” — program oświatowy (kolor); 17 — „Zalipie” — re portaż filmowy; 17.10 — Spotkania z Warszawą; 17.40 — Grafika Lucjana Mianowskiego — miniatura filmowa (kolor); 17.45 — Galeria 33 milionów — rzeźba S. Kulona (kolor); 18.30 — „Życie i wena” — Miguela Cervantesa — drówki — Miguela Cervantesa — dokumentalny film amerykański (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Koncert z Friedrichstadt Pałast w Berlinie (kolor); 21.30 — Teatr TV: „Świeczka za kominem” — Karola Dickensa — adaptacja — Janina Mo Przekład i adaptacja — Janina Morawski. Reż. — Konstanty Cielieński (kolor); 22.30 — Pentaptyk św. Elżbiety (kolor).